

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćroczne, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za trzecie ćwierćroczne w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością spieszmy doniesie czytelnikom naszym, że z końcem października lub w początkach listopada b. r. rozpoczniemy druk

## POWIEŚCI WSPÓŁCZESNEJ

Henryka Sienkiewicza.

Po jej ukończeniu nastąpi zapowiedziana już historyczna powieść Sienkiewicza p. t.

„KRZYŻACY“

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość zezwolił najmiłośniej przyjąć i nosić:

Wspólnemu Ministrowi wojny generałowi kawalerii Edmundowi Krieghammerowi cesarsko-rossyjski order Aleksandra Newskiego; generałowi broni Fryderykowi baronowi Beckowi, szefowi sztabu generalnego, cesarsko-rossyjski order Aleksandra Newskiego i królewsko-serbski order Orła białego pierwszej klasy; generałowi broni Gezie baronowi Komlos-Keresztet Fejervaryemu, królewsko-węgierskiemu ministrowi obrony krajowej, cesarsko-rossyjski order Orła białego; generał-adjutantowi Jego ces. i król. Mości generałowi kawalerii Edwardowi hr. Paarowi cesarsko-rossyjski order Aleksandra Newskiego i brylanty do wielkiej wstęgi królewsko-rumuńskiego orderu „Gwiazda Rumunii“; generał-adjutantowi Jego ces. i król. Mości generał-porucznikowi Arturowi Ahnenburg Bolfrasowi, przełożonemu Najwyższej kancelaryi wojskowej, cesarsko-rossyjski order Orła białego, wielką wstęgę królewsko-rumuńskiego orderu „Gwiazda Rumunii“ i królewsko-serbski order Takowy pierwszej klasy; generałowi broni Rudolfowi baronowi Merklowi, szefowi sekcji w Ministerstwie wojny, wielką wstęgę królewsko-rumuńskiego orderu „Korona Rumunii“; generałowi broni Rudolfowi ks. Lobkowitzowi, komendantowi IV. korpusu i głównodowodzącemu generałowi w Budapeszcie, cesarsko-rossyjski order

der Aleksandra Newskiego w brylantach; generałowi kawalerii Aleksandrowi hrabiemu Uxküll-Gyllenbandowi, komendantowi II. kotpusu i głównodowodzącemu generałowi w Wiedniu, cesarsko-rossyjski order Aleksandra Newskiego.

### Obwieszczenie.

Rozpisane obwieszczeniem z dnia 10 września b. r. l. 9546/pr. nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie nowotarskim sytuje.

Lwów, 17 października 1896.

Sanguszko.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 października.

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Bilińskiego,

wyłoszona w pierwszym czytaniu preliminarza budżetu na r. 1897.

Wysoka Izbo!

Chociaż Rządowi naturalnie zależy na tem, żeby preliminarz budżetu jaknajrychlej dostał się do komisji i był tam ile możności szybko załatwiony, otwarcie zapewniam, że o sobiście jestem serdecznie rad temu, iż w pierwszym czytaniu nastęczyła się panom sposobność wypowiedzieć swoje zdanie o budżecie, a Rządowi wziąć budżet już w tej chwili w obronę. My wszyscy, którzy od dawniejszego już czasu obcujemy z sobą w tej wys. Izbie, wiemy, że znaczna część Izby stosunkowo mało poświęca uwagi pierwszej części

wyvodu finansowego, a to w przypuszczeniu, że w niej chodzi tylko o liczby, które Minister skarbu tak czy owak motywuje. Ten brak uwagi objawił się w tym także roku, chociaż właśnie w tym roku pierwsza część wyvodu finansowego była przypadkiem ważniejsza, bo zawierała umotywowanie innowacji w budżecie; a tym brakiem uwagi tłumaczy sobie, że w wielu kołach wys. Izby panują jeszcze mniej przychylnie poglądy na nową postać budżetu. Otóż tedy, zanim rzecz gruntownie w komisji będzie rozebrana, radbym jeszcze wypowiedzieć o niej coś już tutaj.

Przedewszystkiem atoli upraszam wys. Izbę wierzyć mi, że bynajmniej nie miałem zamiaru moim umotywowaniem nowego budżetu obrazić któregośkolwiek z członków rządów dawniejszych. Proszę łaskawie zważyć, że nie możnaby nigdy w życiu publicznym zaproponować reformy, gdyby musiano lękać się, że obrazi się tego, kto przedtem inaczey brał się do tej rzeczy. Wszakże każda ustawa, każde nowe urządzenie, każda nawet sygnatura ministeryalna oznacza jakąś zmianę. A więc żaden z ministrów następnych nie mógłby żadnej proponować reformy. Mogę myśleć, ale jestem przekonany i postaram się przekonać wys. Izbę, że co teraz proponujemy, dobre jest i lepsze od tego, co było dotychczas. A ostatecznie każdy człowiek zajmujący jakiegobądź stanowisko publiczne, a z natury niecałkiem biernego usposobienia, usiłuje naturalnie w zakresie swym zdobyć się na coś lepszego, nie na to, aby zaćmić lub obrazić swoich poprzedników, lecz dlatego, że postęp wydaje mu się naturalnym postulatem rozwoju. (*Bardzo słusznie!*) Gdybym był chciał obrazić kogo z poprzednich gabinetów, wtedy n. p. terazniejszy mój kolega Pan Minister wyznał i oświecenia, także mógłby czuć się obrażonym, bo w czasie, gdy dawniej był ministrem, także przekraczano zbyt nisko prelimitowane pozycje budżetowe. Co więcej, gdybyśmy tak argumentowali, wy-

43)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

## OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Niedaleko od niego przesunęły się trzy postacie. Dwie, ubrane w ciemne suknie, świeciły latarniami, trzecia, spowita w biały welon, postępowała za nimi.

Serce Fabrycyusza uderzało młotem. Poznał królewską postać Fausty Auzonii i jej ruchy wyniosłe.

Przeszła obok niego o kilka kroków i znikła we drzwiach świątyni.

Długo leżał Fabrycyusz na wilgotnej murawie. Może ujrzy Faustę jeszcze, może ona wyjdzie sama, bez służby.

Ale schronisko westalek milczało znów, jak grób zapomniany.

Kiedy tak czekał daremnie, trawiony gorączką niepokoju, wracała mu powoli przytomność.

Gdyby nie był dawniej wiedział, jaka przepaść dzieli go od Fausty Auzonii, byłby się tego dziś nauczył. On udawał się do historyonki, w nadziei, że zbliży się do patrycyuszów rzymskich, a oni odtrącaли go od siebie z pogardą. Nazwali go niedźwiedziem germańskim, Gallieńczykiem, sługusem Pannończyka. Chcieli go wyrzucić na ulicę, jak pijanego klienta. Żaden z tych pysznych panów nie oddałby mu dobrowolnie siostry i córki. Dla nich był on tylko synem barba-

rzyńcy, wyniesionym przez kaprys nienawistnego im monarchy.

Oprócz dumy rodowej, stała między nim a Faustą jej godność kapłańska — mur nieprzebyty, dopóki w Rzymie starzy bogowie rządzą.

Po tem, co słytał od Walensa, stracił nadzieję rychłego pogromu bałwochwalstwa. Zanim Teodozyusz powoła chrześcian do ostatecznej rozprawy z pogaństwem, może szron starości przypuszczyć jego skronie, chłód lat sędziwych wystudzić jego serce.

A on pożądał tę kobietę każdą kroplą krwi niecierpliwiej. Pragnienie nie przestało palić dopóty jego łona, dopóki nie zgasi tych płomieni słodycz jej ust ukochanych.

Fabrycyusz nie łudził się. Wiedział, że do Fausty nie zaprowadzi go droga prosta. Tylko gwałt, wsparty przez podstęp, rzuci w jego objęcia tę dziewczynę kapłankę i wyniosłą patrycyuszkę.

Podnosząc się z ziemi, odetchnął z głębi piersi, jak gdyby się pozbył przykrego ciężaru.

Już postanowił...

Porwie Faustę, ukryje ją tak dobrze, że jej najciekawsze oko pogańskie nie odnajdzie, nauczy ją uwielbiać Boga prawdziwego, a gdy kapłanka Westy złoży dobrowolnie zabobony swoje u stóp Dobrego Pasterza, wówczas zasłoni ją i jego wszechmocna ręka imperatora przed zemstą bałwochalców.

Z chwilą, gdy w nim zamiar wykradzenia Fausty dojrzał, uczył się Fabrycyusz spokojniejszemu. Zdawało mu się, że jest bliższym celu, który ploszył od kilku tygodni sen z jego powiek.

Śmielej, aniżeli przyszedł, wracał tą samą drogą.

Księżyc wysunął się tymczasem z po za olbrzymich murów zameczyska Kaliguli i rozproszył szare cienie wieczoru. Jeszcze wyraźniej rysowały się kontury drzew, a mar-

murowe posągi zmarłych westalek nabrały w jego srebrzystych blaskach lekkości.

Ileokroć Fabrycyusz mijał którą z kamiennych kapłanek, żegnał się i pochylał, robiły bowiem na nim wrażenie widm z innego świata. Tak powiewne były zdaleka i czyste i milczące. Czasami zdawało mu się, że się poruszają, nie dotykając stopą ziemi.

Wiedział, że wzrok łudził, a mimo to spieszył się, aby się wydostać z tego dziwnie uroczego miejsca. Jakiś tajemniczy głos szedł ku niemu z posągów, z drzew, z całego otoczenia świątyni Westy i wnikał do najskrytszych zakątków jego serca. Nie mógł stłumić przykrego uczucia spełnionego świętokradztwa.

A może zawinił rzeczywiście? — szeptało w nim sumienie żołnierskie. — Może nie powinien był zakłócać spokoju dziewic, poświęconych wielonemu geniuszowi wielkiego narodu?

Te dziewice są kapłankami bogów fałszywych — uspokajało go samolubstwo miłości. — Zasłużył się przed Bogiem prawdziwym, kto jedną z nich nawróci do wiary Chrystusa.

Dopał muru i wyjrzał ostrożnie na ulicę. Była pusta... Wziął zatkniętą w ziemię pochodnię i przeskoczył na drugą stronę.

Odetchnąwszy po raz wtóry z głębi piersi, oddalił się szybko.

Lecz zaledwie uszedł kilka kroków, usłyszał za sobą szelest podejrzany. Schwył się za sztylet i odwrócił się ruchem gwałtownym.

Jakiś cień przesunął się pod murem... Ktoś śledził go, był świadkiem jego zachwalstwa... Nikt nie powinien wiedzieć, że wojewoda Italii znieważył święte schronisko westalek.

Fabrycyusz rzucił się na szpiega i pochwycił go za gardło, ale jego podniesioną rękę ujęła druga, równie silna, jak klezczami.

— Nie zabijajcie wiernego sługi! — odezwał się głos chrapliwy.

Fabrycyusz opuszczył sztylet.

— Śledzisz moje kroki, Teodoryku? — mruknął z niechęcią.

— Czuwam nad waszą głową, panie — odpowiedział stary Alleman spokojnie. — Dowiedziawszy się od Hermanryka, że odeśłaliście niewolników przy ogrodzie westalek, przybiegłem natychmiast, aby być przy waszym boku, gdybyście mnie potrzebowali. Mówiono mi w mieście, że jedna tylko śmierć nie obawia się przekroczyć nocą tych murów. Znadto lekceważycie swoje młode życie, panie.

— Zkąd mogłeś wiedzieć, że znajdziesz mnie w ogrodzie Westy? — fuknął Fabrycyusz.

— Oko starego sługi bywa tak bystre, jak oko matki. Zbyt długo zatrzymujecie się na ulicy, gdy przechodzą dziewczęce Westy i zbyt często stukacie do furty *Atrium*, abym nie spostrzegł, w którą stronę zwracają się wasze tęskne myśli. Wybaczcie mi, panie, lecz nie z ciekawości zakradam się do waszych tajemnic. Od pierwszej chwili, kiedy przybyliśmy do Rzymu, okrąża nas głucha nienawiść. Widzę ją we wszystkich spojrzaniach, słyszę jej groźbę we wszystkich pomrukach motłochu. Bałwochwalcy czechają tylko na sposobność, aby wam zapłacić upokorzeniem za upokorzenie, a wy...

Fabrycyusz zmarszczył brwi.

— Nadużywasz mojej słabości do ciebie — przerwał Teodorykowi.

Lecz stary Alleman nie ulękł się jego gniewu.

— Czuwam tylko nad waszą głową — odparł — jak czuwałem nad nią wówczas, gdy była mniejsza od mojej pięści. Dziewięć Westy nie jest córką jakiegos nieznanego kapłana iberyjskiego, o czem raczcie pamiętać, panie.

(Ciąg dalszy nastąpi).



padłoby przypuszczać, że miał obrazić jednego z moich poprzedników na urzędzie, n. p. byłego ministra skarbu Dunajewskiego, chociaż od domysłu takiego bronię mi jego zasługi, których wystawiać nie potrzebuję, bo znane są całej Europie i chociaż sam jestem największym wielbicielem własnego finansowej sztuki rządowej. A mimo to mówię: Jak on i następcy jego mieli obowiązek w swoim wydziale rządowym w miejsce tego, co było dobrego, stwarzać coś lepszego, tak jest to i mój obowiązek, od którego nie mogę nie odwiedzić. (Bardzo słusznie!)

Co się tyczy szczegółowo JE. p. hr. Falkenhayna, który przemawiał jako były minister rolnictwa, zupełnie obcy mi mił mił jakośkolwiek go obrazić, zwłaszcza, gdy mniemam, że mogę poszczepić się jego osobą przyjaźnią. Powiedziałem w ogólności, że przekraczano preliminarze, a chętnie przyznaję, że właśnie w Ministerstwie rolnictwa działało się to nie w wysokim stopniu i że owszem *per saldo* miało nawet oszczędności. To też, gdy w wywodzie finansowym mówił o przekraczaniu pozycji preliminarzowych, Ministerstwo rolnictwa nawet nie wymieniałem. Jako te wydziały rządowe, których etaty wymagają sprostowania, które przeto uczęszczają w wynikające z tego sprostowania sumie 4,703.000 zł. — o sumie tej pomówię jeszcze następnie — wymieniałem tylko Ministerstwa: spraw wewnętrznych, oświaty, handlu, sprawiedliwości i rozdział budżetowy „Rada Państwa”, bo te rzeczywiście wymagają uzdrowienia budżetowego w całości. W niektórych częściach atoli Ministerstwo rolnictwa także go wymaga; odnosi się to — jak już nadmieniałem w wywodzie finansowym — do pozycji zaliczek na odnowienie winnic, spustoszonych mszycami. Przyznaję, że niedość ściśle w wywodzie tym odróżniłem zaliczki od niepowrotnych subwencji na tenże cel, bom mówił tylko o zaliczkach; ale oto i pozycję subwencji nie raz przekraczano; i tak:

| rok  | preliminowano |                           |
|------|---------------|---------------------------|
| 1891 | 36.000,       | przekroczono o 2.800 zł.  |
| 1892 | 42.000,       | 15.000 zł.                |
| 1893 | 85.000,       | oszczędzono 8.100 zł.     |
| 1894 | 100.000,      | 4.900 zł.                 |
| 1895 | 100.000,      | przekroczono o 67.000 zł. |

ale uwaga moja odnosiła się tylko do pozycji zaliczek, a powiedziałem tylko, że nie wiem, dla czego jej wcale nie preliminarzowano. Powiedziałem to nie w tonie zarzutu; jeśli by zaś był to zarzut, wtedy byłby zwrócony przeciw Ministerstwu skarbu, które nie każe preliminarzować, sądząc, że wystarczy powołać się na ustawę z r. 1892, która pozwala dawać te zaliczki. Tytułem tych tedy zaliczek wydano: w r. 1893 zł. 24.500, w r. 1894 zł. 61.721, w r. 1895 zł. 58.700, w r. 1896 dotychczas już 95.062 zł., a to bez preliminarzowania. Dla tego poprosiłem pana Ministra rolnictwa, aby i tę pozycję pomieścił w preliminarzu etatu swego; jakoż na rok przyszły jest preliminarzowana w kwocie zł. 80.000.

Proszę przeto JE. p. hr. Falkenhayna, aby mi wierzył, że zupełnie obcy był mi zamiar obrazić kogobądź, zwłaszcza z pomiędzy tych panów, którzy byli przedtem członkami rządów, a z którymi wiązały mnie naj-

ściślejże węzły polityczne. Nie zaznam też owego gorzkiego uczucia, o którym mówił JE. p. hr. Falkenhayn, gdy kiedyś jako o byłym ministrze ktoś inny powie o mnie coś podobnego, bo rzeczy takich nie biorę zbyt tragicznie; owszem powiem sobie: mój następca słusznie reformuje wiele z tego, co ja za dobre uważałem, bo nie stwarzałem przecież niczego na cale wieki.

Preliminarz, który mamy obecnie w rękę, charakteryzuje się przedewszystkiem tem, że w dziale wydatków zwyczajnych pozycje będą wyższe niż dotychczas. Trudno brać za złe Ministrowi skarbu, że obejmując urząd i widząc, że rok w rok pozycje bywają znacznie przekraczane, a z drugiej strony dochody także bywają większe od preliminarzowych, zadaje sobie pytanie, ażeby nie powinno się uczynić czegoś, aby położyć kres temu w gruncie rzeczy nieco anormalnemu stanowi rzeczy. Ta gospodarka zaczęła objawiać się w sposób uderzający dopiero od r. 1891; w latach 1888, 1889 i 1890 o wiele mniej przekraczano preliminarz, bo w r. 1888 wedle ustawy finansowej był jeszcze niedobór w budżecie, a dopiero w r. 1889 ku wielkiej chlubie Austrii znikły niedobory nawet rachunkowe; w r. 1890 zaś panowała jeszcze panowa, że tak powiem, drżączka; obawiano się, że niedobór mógłby wrócić, i dlatego z wielką ścisłością pilnowano całej gospodarki. W r. 1888 przekroczono preliminarz o 37 miliona; w następnym, gdy niedobór już nie było, o 57 miliona; w r. 1890, gdy nastały dobre czasy dla budżetu, już 117 miliona. Dochody natomiast były w r. 1888 jeszcze o 411 miliona mniejsze od preliminarzowych w roku następnym, po przeprowadzeniu reformy podatków od spirytusu i od cukru, rzeczywista wynikłość w dochodach była już o 167 miliona, a w r. 1890 o 32.994 miliona większa od preliminarza. W przecieciu tedy wynosiło przekroczenie 7.109.000 zł. rocznie, przewyżka dochodów rzeczywistych ponad preliminarz 15.203.000 zł., a więc rezerwa około 7 milionów rocznie. Ale dopiero w r. 1891 nabrało więcej pewności, zaczęło się nieco inwestować, i wtedy to uwydatniły się owe objawy. Łatwo to też zrozumieć: dopóki walczono z niedoborami, miano na oku jedynie ten najdonioślejszy cel, żeby je usunąć; a chociaż niejedną inwestycję była pilna, nie można było przedsięwziąć jej właśnie z tego względu.

A więc od roku 1891 zaczyna się owa gospodarka, która w liczbach przeciętnych z lat od roku 1891 do roku 1895 przedstawia się tak, że przekraczano preliminarz wydatków o 22 miliony rocznie, a rzeczywista wynikłość w dochodach była o 40 milionów rocznie większa od preliminarza. Przez cały ten czas z radością trzymano się tylko tego, że się rozporządza tak znaczną rezerwą. Nie myślano mianowicie o przekraczaniu preliminarzowych wydatków, lecz mówiono sobie: ułożymy tak niski preliminarz dochodów, że i w razie przekroczenia wydatków wyjdziemy obronną ręką, bo będziemy mieli około 40 milionów w odwodzie. Ja atoli nie jestem tego zdania, iżbyśmy powinni prowadzić dalej taką politykę. Mniemam i ja, że powinniśmy przy układaniu preliminarza baczyć na to, żebyśmy mieli coś w odwodzie;

ale powinniśmy stworzyć sobie tę rezerwę w sposób ile możliwości trzeźwy. Jaką rzeczywistość była ta rezerwa dawniejsza, pokazuje się z liczb każdego roku z osobna — bo owe 22 miliony i t. d. są to liczby tylko przeciętne. W roku 1894 przekroczono wydatki o 26 milionów, a więc o 4 miliony ponad przeciętną, a rzeczywista wynikłość w dochodach była większa tylko o 37 milionów, a więc o 3 miliony mniejsza od przeciętnej cyfry, rezerwa przeto wynosiła tylko 11 milionów, czyli o 7 milionów mniej od przeciętnej, a wszakże ludzono się przy układaniu preliminarza rezerwę nawet 40-milionową. W roku 1892 rezerwa rzeczywista wynosiła tylko 5-2 miliona, a wszakże zbudowany był preliminarz znowu na pozorze, że rezerwa wynosi 40 milionów.

Obowiązkiem ministra skarbu jest postarać się o obiektywne ocenianie budżetu; sądzę zaś, że to rozumie się w tym stopniu samo przez się, iż na żaden pod tym względem zarzut nie zasługuje. A jednak narazony jestem na najrozmaitsze zarzuty. Gdy z okoliczności obniżenia podatku gruntowego o 2½ miliona sumiennie narysował ponury obraz przyszłej sytuacji finansowej, powiedziałem: Małuje ponuro, aby nakłonić Izbę do obniżenia nie o 2½, lecz tylko 1½ miliona. Dzisiaj zaś zapanowało rozezarcowanie, że budżet nie przedstawia się dość pomyślnie. Trudno mi inaczej, jak tylko prawdę mówić; tak mi obowiązek nakazuje, chociażby prawda ponuro wyglądała; ale jak przekonanie nie pozwala mi łudzić wys. Izbę nadziejami, tak też rozmyślnie ponuro kreślić obrazy nie jest moim zwyczajem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Sprawy parlamentarne.

Stała komisja dla procesu cywilnego uchwaliła na przedwczorajszym ostatnim posiedzeniu rezolucję deput. Pergelta, wzywającą Rząd do zakładania kas zaopatrzenia dla pomocników kancelaryjnych, używanych w biurach sądowych, lub do zapisania ich do takich kas już istniejących.

Na najbliższym posiedzeniu komisji budżetowej mają być prowadzone dalsze obrady nad sprawą uregulowania płac profesorów. Dzienniki zapowiadają obszerną dyskusję nad kwestyą zniesienia czesnego na Uniwersytetach. W tej sprawie nadeszło kilka memoriałów od profesorów uniwersyteckich.

Wczoraj odbyło się posiedzenie członków komisji parlamentarnej Koła polskiego i posłów polskich, którzy należą do komisji budżetowej, celem zajęcia stanowiska w kwestyi opłaty czesnego w Uniwersytetach.

## Z Warszawy.

(Drobne wiadomości.)

Do dzienników berlińskich donoszą, że obowiązki generał-gubernatora obejmie wkrót-

ce w drodze zastępstwa gen. Petrow, a hr. Szuwałow uda się na dłuższy urlop za granicę.

Wkrótce ma być wprowadzoną w Królestwie Polskim nowa ustawa pasportowa, obowiązująca od lat dwóch w cesarstwie. Nowa ustawa polega na wydaniu uprzywilejowanemu stanowi szlacheckiemu wieczystych książeczek pasportowych, przedstawicielom zaś innych stanów pięcioletnich książeczek, dających prawo przenoszenia się z miejsca na miejsce bez żadnych formalności, z wyjątkiem na poczekaniu czynionej adnotacji przez policję o przyjeździe. Wszyscy niepełnoletni i kategoria osób, znajdujących się pod śledztwem lub dozorem policyjnym, nie mają prawa korzystać z takich książeczek. Gdyby nowa ustawa pasportowa weszła w życie w Królestwie Polskim, mieszkańcy tamtejsi przy wyjeździe za granicę korzystaliby z opłaty pasportowej niższej, bo tylko rubli 10 wynoszącej, a pasport służyłby na trzy miesiące zamiast, jak obecnie, na trzy tygodnie.

Wkrótce ma się odbyć w Warszawie zjazd przemysłowców górniczych Królestwa Polskiego. Na zjazd ten delegują swoich przedstawicieli zarządy wszystkich dróg kolejowych w Królestwie Polskim.

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie komisji warszawskiej gubernialnej, delegowanej do przeprowadzenia spisu ludności. Na czele komisji stoi rz. r. st. Andrejew, gubernator warszawski.

Zanim zapowiedziane od czasu dłuższego „bulwary warszawskie”, podług projektu inżyniera Dewarsa, staną się rzeczywistością, i zmianą do niepoznania dzielnicę Powiśla, magistrat warszawski z funduszu oszczędnościowych przystępuje do uregulowania brzegu Wisły na całej przestrzeni od przystani statków parowych do Sołca. Przy regulacji tej brzeg stopniowo będzie podnoszony i na bulwar kamienny zamieniony. Roboty regulacyjne prowadzone będą tak, ażeby całość w ciągu 10 lat była wykończona.

## Francja i Rossja.

Dzienniki paryskie znalazły w podróży carskiej do Francji niewyczerpaną kopalnię, z której czerpią przeróżne informacje mniej lub więcej autentyczne, oświecające na rozmaity sposób światowej doniosłości wypadki historyczny, niektóre z nich z prawdziwą południową fantazyą prześcigają się w podsuwaniu najdziwniejszych kombinacji.

*Matin* zapewnia, że w toku konferencji, jakie Szyzskin miał z ministrem Hanotaux, osiągnięto pomiędzy Rossją a Francją ostateczne porozumienie co do wszystkich kwestyj międzynarodowych, z interesami obu państw związanych. Nie mówiąc o kwestyi egipskiej, w której już się zaznaczyło dyplomatyczne współdziałanie Rossji z Francją — głównym przedmiotem konferencji były sprawy, dotyczące się europejskiego wschodu.

*Matin* utrzymuje, że dwa formalne dokumenty uzasadniają przymierze: konwencja militarna i protokół dyplomatyczny. Jako przyczynek do historyi konwencji militarnej, dzien-

35)

## KUZYNKI MICHAŁA.

### NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

#### XXIV.

(Ciąg dalszy).

Nie czekając odpowiedzi Michała, Tekla mówiła dalej:

— Przypominasz sobie ten dzień, gdy na tarasie oznajmiłeś mi moje nieszczeście, prosząc mnie o pomoc?... Jak się to stało, że nie umarła wtedy u twoich stóp?... No, ale wytrzymałam... przeniosłam wszystko... mogłam mówić z babcią... zdecydowałam ją... ale potem!... Pewnego dnia pobiegłam na probostwo rzucić się do stóp księdza Vacon... Czemu nie pozwolił mi wstąpić do klasztoru!... Zdawało mi się, że jestem już zrezygnowana... Co się stało wtedy, gdy znalazłam się sama... z nią... w łodzi!... Przyszło mi na myśl, że jutro będzie twoją żoną... Sza! mnia opanował... objęłam ją ramionami i rzuciłam się z nią razem w wodę... Ale Bóg nie chciał, żebym umarła!...

Michał słuchał, skamieniały... słuchał, jak we śnie... Czy to wszystko rzeczywiście nie było nieprawdopodobne, niemożliwe?... Powtarzał sobie, że jego żona była wariatką i patrzył na nią zdumiony, nieprzytomny.

— Rozumiesz teraz?... — ciągnęła dalej ponuro, nieubłagana w okrutnej swej i zadziwiającej prawdomówności. — Rozumiesz te wybuchy rozpacz, wyrzutów sumienia?... Rozumiesz moje bunt, na samą myśl, żebym

miała zostać twoją żoną?... Potem, powiedziałam sobie, że w zasadzie, kiedy już zatraciłam moją duszę, czemuż nie miałabym użyć owoców mego czynu?... Rzucałam się w tę miłość z postanowieniem zapomnienia o wszystkim... Ale nie, niepodobna!... nie zapomina się tak łatwo... wyrzuty są zawsze, nieustannie... Widzisz teraz, że trzeba, żebym umarła!

Upadła na kolana, a głos jej dławiono łkaniem.

#### XXV.

Zdarzają się w życiu ciosy, które sprawiają wrażenie uderzenia piorunu; poczucie świadomości zanika wraz z myślami... Można powiedzieć, że jest to jakby nagłe zatrzymanie życia w jego biegu, zmiażdżenie, które zniściecia całą istotę, duszę i ciało zrazem...

Michał, jakby gnany szalonymi widziadłami, uciekł do lasu... Patrzył błędnie w około siebie, wzrokiem obłąkanego, który stara się odszukać pamięć zaginioną... Nagle, pamięć wraca, obrazy stają przed oczyma, najprzód niejasne, potem kontury zarysowują się wyraźniej... przypomina sobie dokładnie ze wszystkimi szczegółami opowiadanie Tekli... On to słyszał... wysłuchał do samego końca... Nie było to snem strasznym, ani wynikiem gorączkowej wyobraźni... To była prawda... Powracając myślą do owego fatalnego dnia, w którym katastrofa nastąpiła, widział cały ten dramat... Widział je obie, jak brały w ręce wiosła, jak zniknęły mu na zakręcie rzeki, przed samą wsią... widział ostatni uśmiech Waleryi... dziwny wyraz tamtej... I on nie wtedy nie przeczuwał!...

Co za moc!... Z jakich źródeł czerpie dusza ludzka tę nadzwyczajną siłę woli, która czyni, że zdobywa się na zniesienie podo-

bnych katuszy! jakim sposobem rozum nie męci się w skutak ciosów podobnych!...

Michał szlochał jak dziecko... Przypominał sobie teraz wszystko; dom, okryty żalobą i całe tygodnie niepewności, wśród których Tekla okazywała rozpacz, podobną do szaleństwa. Słowa i wyrazy, do których pierwszej nie przywiązywał wagi, wraz z imieniem Waleryi, wymawianem w najwyższym przeżeniu, na myśl mu wracały... W Antibes nastąpiło chwilowe uspokojenie... Zdala od wstrząsnych wspomnień, wyrzuty sumienia nie tak głośno słyszeć się dawały...

A więc to było powodem owych buntów, walk, gdy wspominał o posłubieniu jej, o posłubieniu... które powinno było radością ją napędzić; dla tego to drżała z trwogi, nawet w jego ramionach.

Dzień jasny zastał go na nogach. Promienny wschód słońca w dniu letnim zabarwiał rozległe pola i wnętrza pokoju, na różowo.

Michał podszedł do okna. Nic się zmieniło; zielone łąki uwalniały się z mgły białej; z kilku kominów we wsi dym się wydobywał. Czy Michała spoczęły na dzwonięj kęsie!... emantarz był tuż obok... Biedna zmarła tam spoczywała... Cień jej zdawał się unosić przed Michałem, pełen groźby... Żonaty!... on był żonaty z tą, która spełniła zbrodnię!... Czuł się prawie jej współnikiem...

Dzwonek, wzywający na śniadanie, wyrwał go z tych rozmyślań. Rzeczywistość stanęła nagle przed nim, nieubłagana... Myśl o biednej babce do przytomności go przywróciła... Trzeba było za każdą cenę ukryć przed nią strasliwą tajemnicę, odsunąć wszelkie podejrzenie... I dlatego wypadało okazać się takim, jak zawsze, jak codziennie, nie zmieniać w niczem trybu życia...

Ale ją widzieć? ja!... Ogarnęła go znowu rozpacz, zniechęcenie... Jak się narażę na to spotkanie? czy potrafiłby ukryć swój wstręt?

Nagle Felicja zawołała go przez drzwi; poszedł oblać głowę zimną wodą i zdecydował się zejść na dół.

Pani Klemeneyca sama była w jadalnej sali. Zapewne twarz siostrzeńca musiała nosić na sobie ślady tego co przeżył przez całą noc ubiegłą, bo na jego, widok pani Klemeneyca wydała okrzyk zdziwienia:

— Mój Boże! a tobie co takiego? On wezwał na pomoc całą siłę woli. — Lekka niedyspozycja... nie ważne go... — baknął.

— Byłam właśnie u Tekli — rzekła babka, trochę uspokojona. — Biedne dziecko spi snem gorączkowym... Nie chciałam jej budzić.

Michał nie był w stanie opanować swego zgnębienia. Pani Klemeneyca, sądząc, że odgaduje powód jego zmartwienia, przypomniała z nieśmiałością wczorajszą scenę, namawiając siostrzeńca do cierpliwości, tłumacząc mu, że Tekla jest biedną, niepočetną istotą, której trzeba żalować...

— Przypomnij sobie, jaką była dawniej, moje dziecko... Straszne nieszczeście przeszło przez ten dom... One się tak kochały, biedne dzieci!

Nie zdolny słuchać więcej, Michał wziął kapelusz i gotował się do wyjścia. — Ależ śniadanie!... — rzekła babka. — Nie jestem głodny...

I uciekł...

(Ciąg dalszy nastąpi.)



nik paryski podaje ten szczegół, że po zaprowadzeniu broni Lebel, Rossya zażądała dwóch egzemplarzy tej broni i wówczas już Francya otrzymała zapewnienie, że broń ta nigdy nie wróci się przeciwko Francji — na wypadek, gdyby miała być w Rossyi także zaprowadzona. Później Freycinet, jako minister wojny, podpisał konwencye wojskową; a wreszcie n- znano potrzebę ułożenia także dyplomatycznych warunków, pod jakimi ma się odbywać ewentualn e kooperacya obu armii. Konwencya roku 1894 stała się taką pod- tawą dyplomatyczną. Casimir Périer, ówczesny prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych, podpisał ową konwencye.

Gaulois utrzymuje, że po przeglądzie w Châlons car Mikołaj powiedział do generała Boisdeffre: We Wrocławiu i w Zgorzelicach widziałem zwykłą niemiecką paradę, tu byłem na rzeczywistej rewii, która odbyła się w chwili uroczystej. Nie obniżając wartości wojska niemieckiego, winienem stwierdzić, że oddają pierwszeństwo temu, co tu widziałem. Wiedziałem, że armia francuska silną jest i waleczną, ale dopiero teraz widzę, jak w wysokim stopniu.

Rochefort czyni w *Intransigancie* następującą rewelacyę: „Na bankiecie w Châlons chciał car użyć bez zastrzeżeń wyrażenia: „francusko-rossyjskie przymierze“, gdyż przywiązywał do tego wagę, ażeby on pierwszy wypowiedział to znamienne słowo. „I wiecie — kończy Rochefort — kto go od tego powstrzymał? Oto sam p. Hanotaux, minister spraw zagranicznych republiki francuskiej“.

Dzienniki paryskie ponoszą naturalnie całą odpowiedzialność za podane wiadomości, z których ostatnie zwłaszcza brzmią mało wiarogodnie.

## Wypadki w Turcyi.

W jednym z dzienników niemieckich znajdujemy korespondencyę z Wiednia, posiadającą markę półoficyalną, której autor, omawiając kwestyę wschodnią, zapewnia, iż mocarstwa europejskie ostatecznie porozumiały się nawzajem i orzekły, że jądrem całej kwestyi na dzisiaj jest ochrona chrześcijańskich dalszym wybrykiem motłochu tureckiego i że w tym celu trzeba rozwinąć możliwie sprężystą działalność. Rozporządzenia, wydane przez wszystkie rządy co do siły zbrojnej morskiej na wodach wschodnich, świadczy, iż mocarstwa postanowiły żądać przedewszystkiem rękojmi dla pewności życia i mienia chrześcijań. Przedstawiciele mocarstw przestali tracić czas na roztrząsanie planów reformy, obiecywanych przez rząd turecki, ale niedotrzymywanych, a natomiast postanowili do magać się od Porty urzeczywistnienia pojedynczych ulg, usuwających na razie najgorsze skutki samowoli policyjnej i administracyjnej. Rząd turecki czyni w części zadość tym żądaniom. Mocarstwa są jednak przygotowane na wszelką ewentualność, gdyż stosunki w Turcyi są bardzo niepewne i mogą w każdej chwili przybrać charakter groźny. Dyplomacya atoli wzięła pod uwagę nawet możliwość takich niespodzianek.

Konstantynopolski korespondent *Berl. Tageblattu* telegrafuje, że onegdaj miał rozmowę z ministrem artyleryi Zeki baszą i zapytał go, czy z powodu długo zalegającego żołdu wojsko nie zechce się niecierpliwić? Zeki odpowiedział: „Nasz żołnierz jest zadowolony, dopóki ma co jeść i pić. Jest on posłuszny i całkiem uległy sułtanowi i państwu. W Europie sądzą, że grozi nam zagłada, bo pieniędzy nie mamy; wszelako armia nasza i bez żołdu pozostanie waleczną i wierną“.

Z Konstantynopola odbiera ten sam dziennik następującą depezę: Jak słychać skazano miliona armenieckiego Apika efendiego za zdradę stanu i udział w rewolucyach armenieckich na 15 lat więzienia. Kara ta jednak zostanie zapewną, za wysoką protekcyą, na ciężkie grzywny i banicję zamienioną.

Ze znalezionych papierów okazało się, że Apik i wygnany do Jerozolimy były patryarcha Ismirlian stali na czele tutejszego komitetu. Wysłano stąd tajne rozkazy aresztowania Ismirliana i wielu innych zbiedzłych Armenieczyków, tak księgarza Ohannesa Eramiana i handlarza papieru Korasandziana. W wydanych przez tych obu armenieckim kalendarzu blokowym odkryła policya pod dniem 31 sierpnia zapiszek: „Ubolewania godne wstąpienie na tron sułtana Abdul Hamida“.

Marszałek polny Kamphoever basza i Lecocq basza, którzy przed tygodniem nie chcieli podpisać protokołu stwierdzającego poprawne zachowanie się żołnierzy w czasie zamieszek armenieckich, wzięli udział w ostatnim posiedzeniu komisji, co pozwala przypuszczać, że nieporozumienia, wynikające z odmowy powyższej, zostały usunięte.

Skutkiem ogłoszenia irade sułtańskiego, które nakazuje zastosowanie do całego państwa reform, nadanych w roku zeszłym sześciu wilajetom anatolskim, zebrała się pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych komisya dla wyboru urzędników chrześcijańskich.

Silne wrażenie sprawiła wiadomość *Buira Reutersa*, jakoby rząd Stanów Zjednoczonych nakazał sforsować okrętom swoim przepłynięcie cieśniny Dardaneelskiej, ponieważ W. Porta odmówiła rządowi Unii pomieszczenia w Bosforze okrętu stacyjnego dla czuwania nad bezpieczeństwem życia i mienia zamieszkałych w Konstantynopolu obywateli amerykańskich. Wiadomość ta jest wątpliwą, wszakże pewna akcyja rozpoczęła się, jak wiadać z pewnych objawów.

## KRONIKA

Lwów, 17 października.

— Z Pesztu donoszą, że Najj. Pan i Najj. Pani zwiędali w tych dniach Park-Club, który należy do najwytworniej i najlepiej urządzonych klubów; jest to jedyny na kontynencie klub, do którego należą i panie. Przybycia Najj. Państwa oraz Najd. Arcyksiężnej Gizeli, oczekiwał u bramy prezes klubu baron Atzel, który oprowadzał Dostojnych Gości po lokalnościach klubu. W jednym z salonów odbyło się śniadanie, pozem Najj. Państwo opuścili klub, wyrażając swoje zadowolenie.

— Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania, przybędzie dziś do Łańcuta w gościnę do hr. Romanów Potockich i zabawi w Łańcutie przez dni pięć.

— Ślub. W listopadzie odbędzie się — jak wiadomo — ślub Najd. Arcyksiężniczki Maryi Doroty z ks. Filipem Orleańskim; z okazji wesela odbędzie się w Schönbrunnie przedstawienie teatralne z następującym programem: komedya „Le piano de Berthe“, którą po francusku odgrywa pan Hohenfels i tenor Van-Dyck. Pani H. mówi doskonale po francusku, a Van-Dyck jest Belgiem. Przedstawienie zakończy śliczna operetka Offenbacha: „Monsieur et Madame Denis“, odśpiewana przez artystów opery: panie Renard, Mark i p. Ichridt-ra. Jako świadkowie pana młodego wystąpią: ks. d'Aumale i ks. Chartres.

— JE. Pan Namieśnik książę Eustachy Sangusko zasystował reskryptem z dnia dzisiejszego nowe wybory do Rady powiatowej, rozpisanne obwieszczeniem c. k. Prezydum Namieśnictwa z dnia 10 września r. b. Obwieszczenie co do zasystowania wyborów zamieszczone jest w „Części urzędowej“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, powrócił wczoraj do Lwowa.

Z pobytu p. Marszałka w Krakowie zapisuje *Czas* następujące szczegóły:

JE. Marszałek przybył we czwartek popołudniu o godzinie 3 do związku handlowego Kółka rolniczych przy ul. Piłarskiej, celem obejrzenia instytucji, posiadającej tak wybitne znaczenie dla handlowych stosunków całego kraju. Dostojnego gościa powitali: prezes rady nadzorczej prof. dr. Leo, członek tejże rady, poseł dr. Paszkowski, tudzież dyrektor związku dr. Prażmowski. Przeszło trzy kwadranse zajęło zwiedzanie magazynów, sklepu i biur związku, przy czem p. Marszałek z wielkiem zainteresowaniem wypyttywał się o całą działalność związku, przeglądając wszystkie szczegółowo ważniejsze pozycje ostatnich dwóch bilansów, wreszcie kazał sobie wyjaśnić stan interesów handlowych z Kółkami rolniczymi. Żegnając się z członkami rady nadzorczej i dyrektorem, wyraził Pan Marszałek zupełne uznanie za dotychczasowe rezultaty oraz życzenie pomyślnego rozwoju dla instytucji na przyszłość.

P. Marszałek krajowy, zaproszony przez prezydenta miasta, był we środę w teatrze miejskim krakowskim na przedstawieniu premiery sztuki Dreyera „We troje“.

Na uroczystość P. Marszałka, danym był we czwartek wieczorem u Księcia biskupa krakowskiego ks. Puzyry obiad, w którym oprócz głównego gościa, udział wzięli: JE. dr. Julian Dunajewski, prezes Akademii umiejętności hr. Tarnowski, p. delegat Laskowski, Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Kreutz, ks. infułat Gawronski, p. Julian Klaczko, profesoro- wie Uniwersytetu Jagiellońskiego: dr. Zieliński, ks. Pelczar, ks. Morawski, K. Morawski, dr. Antoni Górski, księży kanonicy Nowak i Bandurski, r. doktor *Czasu* p. Stanisław Tomkowicz, tudzież syn p. Marszałka krajowego i synowiec Księcia biskupa. Prosto z obiadu odjechał P. Marszałek na kolej z powrotem do Lwowa.

— Pani Marszałkowa hr. Badeniowa, przybyła wczoraj do Lwowa na stały pobyt.

— Portret Kardynała ks. Sylwestra Sembratowicza (fotodruk), wykonany został w znanym tutejszym zakładzie E. Trzemeskiego. Doskonałe uchwycenie podobieństwa rysów, jak i artystyczna strona portretu, nie pozostawiają nic do życzenia. Cena bardzo przystępna, wynosi bowiem tylko 50 ct. za egzemplarz.

— Wykaz popisowych. Magistrat ogłasza: Według §. 23 przepisów do ustawy wojskowej winien każdy popisowy, t. j.: należący do trzech klas wieku, obowiązanych do stawienia przy najbliższym głównym pobo- rze do

wojska, zgłosić się pisemnie lub ustnie do naczelnika gminy swego miejsca pobytu, w mie- siącu listopadzie, celem zapisania go w poczet powołanych do poboru.

Stosownie do tego postanowienia wzywa magistrat m. Lwowa wszystkich popisowych, u- rodzonych w roku 1876, 1875 i 1874 i do gminy tutejszej przynależnych, jakoteż obcych, przebywających w mieście Lwowie w jakimkol- wiek celu (naukowym, handlowym, przemysłow- ym i t. p.), tudzież wszystkich tych, którzy wyszli z pomienionych klas wieku popisowego, jednakże nie przekroczyli 36-go roku życia i z jakiegokolwiek przyczyny nie uczynili zadość po- winności wojskowej, aby do spisu poborowych w miesiącu listopadzie 1896 roku zgłosili się w miejskim urzędzie konskrypcyjnym osobiście, a w razie słabości lub nieobecności, przez swych rodziców, opiekunów lub w ogóle zastępców, ustnie lub pisemnie, gdyż w razie zaniechania tego obowiązku bez względu na dalsze postępo- wanie prawne ulegną grzywnie do stu zł. (100) w. a. względnie karze aresztu do 20 dni (§. 3 ust. wojskowej). Podobnemu ukaraniu podlegają obywatele królestwa węgierskiego, przebywający w jednym z krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Przy tem zgłoszeniu się do spisów listo- padowych okazać należy:

Metrykę urodzenia i dokumenta legityma- cyjne, jako to: kartę przynależności, pasport do podróży, kartę legitymacyjną, książkę reboczą i t. d., oraz meldunek policyjny, a przebywa- jący tu stele obcy popisowi prosić mogą równo- cześnie, jeśli im ku temu uprawnienie przysłu- guje, a to ogólnem wniesieniem (na marce stemplowej na 50 ct.) ażeby ich władza sta- wiennicza zezwoliła na stawienie się w miejscu pobytu.

Magistrat przypomina w końcu popisowym, którym przysłuza prawo uwolnienia od czynnej służby wojskowej, jakoteż popisowym, którzy mają tytuł prawny do jednorocznej służby woj- skowej, aby w myśl §. 69 przepisów do ustawy wojskowej wnieśli gdzie należy w miesiącu sty- czniu, albo w lutym 1897 swoje prośby, zaop- atrzone w prz. pisane dowody lub takowe naj- później podczas głównego poboru c. k. komisji stawiennej w okręgu swej przynależności przed- żdzyli.

— Wiadomości kościelne. Archidye- cezya lwowska obrz. ład.: Odnaczeni R. et M. ks. Piskorski Jan, dziekan zamiejski lwowski i proboszcz w Prusach; *expos. canon* ks. Zoles Andrzej, proboszcz w Pojana Mikuli i ks. Laszlo Stefan, proboszcz w Istensegits.

Dycezya tarnowska. Konkurs parafialny z pomyslnym wynikiem złożyli księży koopera- torzy: Antoni Chorażak z Bolesławia, Stanisław Golonka z Dębicy i Jan Mirecki z Łączek. — Administratorem m. *in spiritualibus* w Chorzelowie, ustanowiony ks. Maciej Kosaczewski. — Prze- niesieni księży: Franciszek Wojtanowski z Łącka do Wielopola, Adam Kurkiewicz z Wielopola do Ciekłowie, Leon Gruszowiecki z Ciekłowie do Witkowie, Ignacy Poniewski z Witkowie do Łącka.

† Marcell Zboiński. Smutną dla mi- łosników sztuki dramatycznej polskiej zapisuje- my dziś kartę, tam smutniejszą, że prawie nagle i niespodziewanie zaszedł fakt, który z naczelnych szeregów artystów naszych wyrwał jednego z naj- dzielniejszych i najbardziej dzisiaj popularnych. Wczoraj wieczorem o godz. 10 zgasił we Lwo- wie Marcell Zboiński. Artysta chorował wpraw- dzie od dłuższego już czasu; ostatnich miesięcy lata, po gościnnych występach na scenie lwow- skiej, czując osłabienie piersi, leczył się w Szeza- wniczy, żądn przybył do Lwowa, zaangażowany na stały pobyt od 1 października r. b. Tutaj jednak stan chorego pogorszył się, a lekarze stwierdzili rozwój choroby cukrowej, skompli- kowanej chorobą serca. Mimo to do ostatniej chwili nie tracono nadziei utrzymania s. p. Zboińskiego przy życiu. Przed dwoma tygodnia- mi miał zmarły wybuch krwi, po którym na- stąpiło pozorne polepszenie; wczoraj wieczorem wybuch się powtórzył, a był tak silny, że spo- wodował zarazem śmierć.

Trudno w pierwszej chwili, pod pierwszym wrażeniem smutnego faktu nakreślić chociażby tylko pobieżny szkic życia, krótkiego wpraw- dzie, ale bogatego w pracę i zasługę na wielu i rozległych polach działalności scenicznej. Mu- simy poprzestać na kilku główniejszych datach z życia człowieka i kilku rysach artystycznej postaci.

Ś. p. Marcell Zboiński urodził się 16 sty- cznia 1846 r. w Woli, majątku rodzinnym, pod Rzeszowem. Nauki gimnazjalne pobierał począ- tkowo w Rzeszowie, a skończył w Krakowie. W roku 1867, mając lat 22 wstąpił na deskę sceniczną, rozpoczynając ponętną z da- leka, ale mozolną, często pełną gorczy zawod aktorski w towarzystwie prowincjonalnem dra- matycznym Miłosza Sztengla. Następnie przeby- wał kolejno na scenach w Poznaniu i w Kra- kowie, żkąd w roku 1872 zaangażowany przez znakomitego znawcę talentów, ś. p. Stanisława Dobrzańskiego, przybył na scenę lwowską. Tu- tutaj pozostawał do roku 1893. Wiadomo, że czas pod dyrekcją Dobrzańskiego był epoką tak świe- tnego rozwoju sceny lwowskiej, jakiego długo przedtem nie pamiętano. Marcell Zboiński był obok Ładnowskiego Dobrzańskiego, Zamojskie- go, Kwiecińskiego jednym z głównych filarów

tej sceny. Talent był bowiem istotnie niezwy- kły, warunki sceniczne posiadał też nader szcze- śliwie, a obok tego odznaczał się jeszcze jednym niepospolitym darem: zadziwiająca wszech- stronnością. Nie było wydziału ról, w któ- rymby Zboiński okazał się nietylko t. zw. pożytecznym aktorem, ale w którymby nie za- błyszczał. Każdą rolę, jeżeli jej nie wysunął na pierwszy plan, to zawsze oddał tak, że zwraca- ła uwagę, jako kreacya pełna, skończona. Grywał wszystko, we wszystkich działach: w operetce i farsie, w odewilu i komedyi, w dra- macie i tragedyi. Dzięki tej nadzwyczajnej wszech- stronności miał repertuar tak bogaty, jakim rzad- ko który z artystów europejskiej sławy poszczę- cić się może. Trudno wymienić wszystkie, choćby głównejsze role z tego repertuaru, w którym na jednym krańcu szeregu kilkuset po- staci, stały takie figury jak świetny br. Tripli- mark z „Wielkiej księżnej“ lub Gondremark z „Życia paryskiego“ Offenbacha, na drugim zaś poetyczna kreacya księdza Marka Mickiewicza! Specyalnością wszakże zmarłego były na scenie lwowskiej role kontuszowców-szlachejców, z ko- medyi rodzimej polskiej; ze Zboińskiego zeszedł do grobu bodaj czy nie ostatni z tych artystów dawniejsze pamiętających czasy, na dawniejszych wykształconych wzorach, kiedy jeszcze tradycya kontusza w żywej była pamięci. Wystarczy przy- pomnieć jego Cześnika Raptusiewicza, jego Jo- wialskiego, jego pysznego Radziwiłła Panie Ko- chanku. Z innych ról wybitniejszych wszysej miłośnicy sceny pamiętają doskonałą postać La- roque'a w „Miłości ubogiego młodzieńca“, sta- rego opoja Szymczaka w „Jak myślicie“ Zalew- skiego i starego Heinekego w „Honorze“ Su- dermana. Bywał też świetnym, czasami niepo- równanym w rolach starych *viveurów* z farsy i komedyi niemieckiej. Przy tej bezprzykładnej niemal wszechstronności, grę Zboińskiego cechowa- ła zawsze duża naturalność; nie było wiadać ażeby artysta wysilał się na wyidealowa- nie i charakterystykę postaci, owszem zdawało się, że mamy przed sobą figurę żywą, natural- ną jak w życiu. Zboiński na scenie zdawał się przeistaczać zawsze zupełnie w daną postać; za- wsze był innym, a zawsze dobrym, jeżeli nie wprost świetnym i doskonałym.

Dodamy jeszcze, że artysta grywał w r. 1882 gościnnie na scenie teatru Wielkiego w Warszawie, gdzie w roli Laroque'a wstępny- bojem zdobył całą wybredną publiczność tea- tralną i krytykę, tudzież na scenie teatru pol- skiego w Petersburgu, gdzie również wielkie miał powodzenie.

Z gorącym też żalem przychodzi żegnać tak wielki i wszechstronny talent, który może w innych warunkach i w otoczeniu innym byłby się rozwinął jeszcze bardziej i stał się pierwszo- rzędną europejską wielkością sceniczną. Nie brak było bowiem Zboińskiemu, oprócz bogatych da- rów natury, aktorowi niezbędnym, także wyższej inteligencji i szerokiego odczytania, znajomości języków i literatur obcych.

Zmarły pozostawił wdowę (siostrę artysty p. Władysława Woleńskiego) i dwie córki, z których starsza poślubiła przed kilku laty p. Ryszarda Ruszkowskiego, artystę naszej sceny i autora dramatycznego.

Pogrzeb odbędzie się jutro, w niedzielę o godz. 4 popołudniu do domu żałoby przy ul. Po- dlewskiego l. 5.

Na poniedziałek zapowiedziała właśnie dy- rekcyja teatru krakowskiego przedstawienie na dochód s. p. Zboińskiego, jako choroba złożo- nego długoletniego pracownika sceny tamtejszej; niestety śmierć zabrała go wcześniej, nim pię- kny zamiar krakowskiej dyrekcji, przy niewąt- pliwym udziale publiczności tamtejszej, mógł się w czyn przemienić.

-- Krzyże zaduszne. Podobnie jak w poprzednich latach, związek katolickich Towarzystw i zakładów dobroczynnych, przystąpił w tym roku do przygotowań, aby umożliwić mie- szkańcom naszego grodu w dniu zaduszynym, godne uroczystość zmarłych, spoczywających na cmentarzach lwowskich. Dotąd część ta zmarłych dawała najeźdźcą pole do popisu próżności i zbytkowi. Grono ludzi ożywionych podnioslejszymi myślami, umysliło wprowadzić formę czi umarłych godną katolickiego narodu. zastosowa- ną bardziej do naszych tradycji, która połączyła w sobie i powagę kultu dla zmarłych i pożytek dla dusz przez uczynki miłosierdzia. Skromny krzyż, oświetlony ezierem lampkami, stawiany w dniu zaduszynym na grobach, znalazł jak naj- sympatyczniejsze przyjęcie wśród społeczeństwa naszego. Żadna może myśl nie miała takiego poparcia, a rezultat dla towarzystw dobroczyn- nych okazał się jak najpomyślniejszym. W roku 1894 zaduszne krzyże przyniosły dla ubogich 540 zł., w 1895 r. 910 zł., a biżący upra- wnia do jeszcze świetniejszej nadziei. Bo za- duszne krzyże już są naszym lwowskim zwy- czajem, a da Bóg, staną się ogólnie polskim, ponieważ Kraków i inne miasta już z nami poszły.

Związek uprasza wszystkich zamożniejszych mieszkańców naszego grodu, aby zaprzestali zby- tkownego oświetlania i wienienia grobów w dniu zaduszynym, a ograniczyli się tylko na nasz skromny krzyż, składając częstąkę wydawanych dotąd pieniędzy na zbytek, jako jałmużnę dla biednych, zostających pod opieką Związku To- warzystw dobroczynnych.



Krzyże zadusze w dniach 1 i 2 listopada będzie można nabywać przy bramach cmentarnych po minimalnej cenie 2 zł. za egzemplarz; nadatki zaś przyjęte będą z wdzięcznością. Prócz tego uproszone zostały do przyjmowania zamówień na krzyże znaczniejsze firmy kupieckie we Lwowie.

— **Mieszczanie Towarzystwo strzeleckie** we Lwowie, obchodzi jutro, w niedzielę 350-letni jubileusz swego istnienia. Program jest następujący:

O godz. pół do 9 rano zebranie członków na Strzelnicę; o godzinie 9 rano pochód ze Strzelnicy do kościoła OO. Franciszkanów, gdzie odprawione zostanie solenne nabożeństwo; po nabożeństwie powrót na Strzelnicę, gdzie się odbędzie odsłonięcie pamiątkowej tablicy jubileuszowej.

O godzinie 5 popołudniu w sali ratuszowej odczyt dr. Aleksandra Czołowskiego „O historii lwowskiego Tow. strzeleckiego“.

O godz. 8 wieczorem uroczysty bankiet na Strzelnicy i rozdanie pamiątkowych medali jubileuszowych.

— **Kasyno miejskie** ogłosiło w zgrabnej formie notesika, który łatwo w pugilaresie przechować można, porządek zabaw i uroczystości w sezonie zimowym 1896—1897. W najbliższym czasie są następujące: 23 b. m. koncert galicyjskiego Towarzystwa muzycznego; 7 listopada tombola; 13 listopada przedstawienie amatorskie; 14 listopada powtórzenie przedstawienia; 21 listopada koncert muzyki wojskowej i tańce; 28 listopada wieczornica.

— **Towarzystwo śpiewackie „Echo“** urządzi w niedzielę, dnia 18 b. m., wieczorek wokarno-dramatyczny z łaskawym współudziałem p. Wincentego Rapackiego, artysty teatru warszawskiego i grona amatorów. Program składa się z dwóch jednoaktówek p. t.: „Gwałtu on ma braka“ i „Consilium facultatis“, oraz produkcji choralnych i solowych.

— **Żałobne nabożeństwo** za duszę s. p. Maryi Zakrzewskiej, byłej uczennicy szkoły wydzielonej PP. Benedyktynów, zmarłej w sierpniu b. r., odbędzie się 20 października o godzinie 8 rano w kościele ormiańskim, staraniem jej koleżanek.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Rzeszowie, Franciszek Ksawery Rydel, praktykant konceptowy przy starostwie w Rzeszowie, w 26 roku życia.

W Pau, w willi Sperato, Stefania z ks. Radziwiłłów 1<sup>o</sup> voto Arkadyuszowa Chrapowicka, 2<sup>o</sup> voto Kajetanowa Oskierczyńska, córka ks. Mikołaja Radziwiłła. Złoty przewieziono do Lourdes.

— **W Stanisławowie** z powodu epidemii tyfusu, szkarlatyny i dyfterii, zamknięto na 2 tygodnie wszystkie normalne i wydzielone szkoły męskie i żeńskie.

— **Z Obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 17 października godz. 10 rano 1896.

| Dnia  | Godz.    | Barometr<br>mm. | Temperatura<br>°C. | Wiatr    |      | Zachmurzenie<br>niebie<br>(0—10) ** |
|-------|----------|-----------------|--------------------|----------|------|-------------------------------------|
|       |          |                 |                    | kierunek | siła |                                     |
| 16/10 | 2 połud. | 770.90          | +12.0              | SE3      | 3    | 3                                   |
| 16/10 | 9 wiecz. | 768.92          | + 8.4              | SE5      | 5    | 10                                  |
| 17/10 | 7 rano   | 766.77          | + 6.6              | SE4      | 4    | 9                                   |

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 16 października do 7 rano dnia 17 października b. r. była +12.8°C., najniższa +6.6°C.

Pogoda.  
Barometr opada.

\*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości w metrach, należy w ogólności  $\frac{n}{11}$  mm. odjąć.

\*\*) 0 Pogodnie.

\*\*) 10 całkiem zachmurzone.

— **Samobójstwo.** W ogrodzie realności pod l. 6 przy ulicy Wronowskiej obwiesił się ubiegłej nocy Antoni Janowicz, rewident rachunkowy c. k. krajowej Dyrekcji skarbu. Wydał on się jeszcze z wieczora z domu, a dopiero dziś rano znaleziono go w ogrodzie już nieżywego. Powodem samobójstwa miała być uporczywa choroba żołądkowa. Złoty na prośbę rodziny pozostawiono w mieszkaniu.

— **Poświęcenie kościoła.** Dnia 10 b. m. odbyło się w Berezowicy małej w pow. zbarazkim poświęcenie kościoła rz.-kat. nowo zbudowanego za staraniem tamtejszych ludności polskiej, stanowiącej  $\frac{3}{5}$  ogółu tamtejszych mieszkanców, a przy hojnej pomocy ofiarodawców jak: księdza Arcybiskupa Morawskiego, p. Garpicha i innych. Aktu poświęcenia dokonał gwardyan OO. Bernardynów w Zbarażu ks. Lech Olszewski, w obecności ks. proboszcza szambelana Koczorowskiego z Opryłowic, kierownika starostwa zbarazkiego p. Brodnickiego oraz

księży gr.-kat. z okolicy, a mianowicie ks. Konciewicza i Kunickiego. Na uroczystości zgromadziły się liczne rzesze ludu, który z okolicznych wsi przybył z procesjami. Po ceremonii przemówił do zgromadzonego ludu ks. Olszewski.

Piękny kościółek w stylu romańskim, kryty blachą, czyni nader miłe wrażenie. Koszt budowy wynosił 2.600 zł.

— **Pożar** zniszczył wieś Lubianki koło Zbaraża, własność pp. Buberów. Szkoda ma wynosić około 100.000 zł.

— **Z Berlina** donoszą: Wystawa przemysłowa została zamknięta d. 14 b. m. Ogółem odwiedziło ją za płatnymi biletami  $\frac{3}{4}$  miliona osób; przeciętno przypada na każdy dzień 20.800 osób. Deficyt wynosi około 700 do 800.000 marek.

Do studiów uniwersyteckich zgłosiło się u nas około 40 kobiet. Zostaną one przyjęte jako hospitantki. Główną liczbę tych żeńskich akademików stanowią cudzoziemki, a zwłaszcza Amerykanki.

— **Wypadek na kolei.** Z Mohylowa podolskiego pisał do *Kraju*: dnia 15 września na nowosielickiej odnodze drogi żelaznej, w pobliżu Oknicy, zdarzył się wypadek kolejowy. Około godz. 2 w nocy obudził pasażerów silny trząsk i przerażające wstrząśnienia. Po zatrzymaniu pociągu okazało się, że wagon kl. I, zajęty przez gubernatora podolskiego, leżał na linii przewrócony kołami do góry, a przyległy wagon z bagażami rozbił się całkowicie. Jenerał Siemiakin uniknął nieszczęścia, gdyż w chwili katastrofy znajdował się w innym wagonie. Z pasażerów nikt nie ucierpiał, za służby kolejowej jeden człowiek został zabity. Przyczyna wypadku dotąd niewiadoma.

— **W Londynie** zmarł niedawno pewien bogaty kupiec, który za życia cieszył się powszechnym szacunkiem i miał w sferach kupieckich jak najlepsze imię. Podczas porządkowania interesów jego po śmierci, okazało się, że kupiec ów, który spędził całe życie w Londynie, prowadził dwa domy, miał dwie żony i dorosłe dzieci z dwóch małżeństw. Pominąwszy już samą szczególną istotę faktu, historia ta — o ile nie zrodziła się w wyobraźni jakiegoś pomyslowego reportera — jest wymownym dowodem obszaru stolicy Anglii, skoro można mieć w niej dwie rodziny i nie być przez całe życie narażonym na niemiłe spotkanie.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertoar teatru** hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę popołudniu o g. 3 przedstawienie dla młodzieży szkolnej: „Ludwik XI“, tragedia w 5 aktach Delavigne'a.

Wieczorem o pół do 8 „Pumpmajor“, operetka w 3 aktach Karola Neumana.

W niedzielę popołudniu o godz. 3 „Twardowski na Krzemionkach“, czarodziejska krotka chwila ze śpiewami w 5 aktach J. N. Kamińskiego.

Wieczorem o godzinie pół do 8, po raz 15 „Szttygar“, operetka w 3 aktach Karola Zeller'a.

W poniedziałek po raz drugi „Niewierna“, komedia w 3 aktach Roberta Bracco; zakończy „Złoty cielec“, komedia w 1 akcie St. Dobrzańskiego. Debiut panny Kowalewskiej.

We wtorek „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach Zeller'a. Występ Gustawa Jerzyny w tytułowej roli.

Obecnie odbywają się próby sceniczne z komedii Żegoty Krzywdzica „Krew nie woda“.

## Z TEATRU

(„Niewierna“, komedia w 3 aktach Roberta Bracco, przedstawiona w przekładzie Jana Kasprowicza, po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 16 października b. r.).

„Sama niewiem — mówi bohaterka komedii hr. Klara Sangiorgio — czy jestem złą kobietą, czy złą żoną, czy złą kobietą? — Bez względu na to, czy jest ona ani dobrą żoną, ani dobrą kobietą, chociaż dobrych pierwiastków ma wiele. Ale to co dobre, ukrywa w sobie przez kaprys, przez fantazję; — należy do rządu tych kobiet, które wydają się gorszymi z pozoru niż są w rzeczywistości i z ogniem igrają tak śmiało, z taką pustotą niemal dziecięcą, że im się nie raz, choć nie zawsze, udaje wyjść cało z płomieni. Nie jest to weale typ histeryczki *moderne*; jest to typ powtarzający się zawsze i wszędzie a schwycony niezmiennie zgręcznie i z wielką subtelnością w tej komedii.

Hrabina Klara jest bardzo zalotna i śmiała. Wyrobiła ona sobie pewną filozofię życia i ma zapatrywania, od których nie odstąpi. Ale filozofia ta i zapatrywania rozbiły by się może zbyt rychło o silną jaką pokusę, gdyby Klary nie podtrzymywała jedna, wielka siła, — szczerą, głęboką, miłość dla męża,

hr. Silvia. — Znadto jednak jest światową, aby po za tą miłością nie widzieć nikogo. Ona, owszem, widzi doskonale rozmaitych kręcących się w około niej hołdowników i — porównywa. Żaden jednak porównania nie wytrzymuje z jej mężem! Gdyby którykolwiek z nich był na nieszczęście jej mężem, to hr. Silvio musiałby być jej kochankiem!

Wszystkiego jednak tego nie mówi hr. Klara mężowi; o nie! bo piękna pani to wielka filutka, która by chciała świat wodzić na pasku a męża za nos. Owszem oświadcza mu ona kategorycznie, że nie zdradzi go, bo go kocha, lecz wymaga w zamian bezwzględnej ufnosci. Na wszystkie flirty; piesze, konne i powozowe przejażdżki w towarzystwie młodych zakochanych lub udających zakochanie niemłodych don Juanów, mąż musi patrzeć przez spary i broń Boże, nie śledzić, — bo w dniu, powiada, w którym przekonałaby się o twojej nieufności, w którym pochwytałabym cię na gorącym uczynku śledzenia, w ten dzień oszukałabym cię z pewnością....

Łatwo to powiedzieć, ale strawić trudno i sytuacji niepodobna powinszować hr. Silvio. Ale coż robić? przyrzec musiał; składając jednak przyrzeczenie musiał też uczynić *une restriction mentale*, że ufać będzie pozornie, a śledzić tak tajemniczo, aby nie być spostrzeżonym przez kapryśną a ukochaną żonę. Z początku idzie wszystko wedle programu. Pani flirtuje, oddaje się różnym sportom, jeździ na bale, zawsze otoczona rojem wielbicieli i najczęściej bez męża, który siedzi w domu, czyta gazety, gryzie wasy i paznokcie i coraz bardziej przekonywa się, że pozycya nie do wytrzymania.

Dawno nie widzieliśmy na scenie nic zgręczniejszego, nie bardziej subtelnego jak ekspozycja pierwszego aktu.

Hrabina ubrana na bal, Silvio ma wychodzić na operę. Klara zaś na bal ten ma iść w towarzystwie ubóstwiającego ją poety Gino Riccardi, młodzieńca pełnego zapału i znanego zdobywcę sere niewieścich. Klara czuje, że mąż o niego jest zazdrośny i tę zazdrość w niezmiennie zgręczonym dialogu podnieca. Ma dla Silvia czułości mnóstwo, szepce mu do ucha przyrzeczenia rozkoszne, ale ostrymi, różowymi pazurkami drapie.... Nadszedł piękny Gino. Obecność męża miesza go widocznie, a mąż sam nie wie co czynić, — może lepiej zostać? Lecz Klara się rozgniewa; więc idzie, drąc ze złości rękawiczki. Uwodziciel, słynny Gino i Klara zostają sami. Rozpoczyna się znów dialog błyszczący, brylantowy, wyborowy, który ani chwili nie nuży uwagi widza, a wkrótce napręża ją całą, bo oto pomiędzy niebezpiecznym poetą a piękną panią staje ryzykowny zakład. Klara z taką pewnością zuchwałą mówi o sobie, tak nieprzypuszcza możebności nawet, aby mogła kiedykolwiek zdradzić ukochanego męża, że Riccardi, podrażniony w swej „fachowej“ sztuce uwodzenia, wybucha: — Dla tego, pani jesteś tak pewną siebie, iż nie znasz co to niebezpieczeństwo. — Nie sztuką odpychać miłość i z niej sztydzić, gdy się jest ciągle otoczoną.... tej miłości trzeba spojrzeć oko w oko, sam na sam.... a wówczas....

Hrabina Klara śmieje się rozkosznie. Niebezpieczeństwo? I owszem, ona się na każde narażi, aby za zaręczalność ukarać pięknego poetę. — Czegoż pan żądasz ode mnie? pyta. Abym przyszła do pana? Doskonale! przyjdź jutro o drugiej.... *Vogue la galère!*

Gino wychodzi i w drzwiach spotyka się z mężem, bardzo ponurym. Teatr zamknięty, o czem wiedział Gino i nie powiedział mu. Nie powiedział dlatego, aby zostać sam na sam z jego żoną, która mogła być w znowu.... Zaprasza wszakże Gino, aby został, lecz poeta zmieszany, wymawia się niezręcznie a Klara nie zatrzymuje go weale. Coś między nimi zająć musiało. Szatan zazdrości opanowywa Silvia całkowicie.... Naprawdę Klara po wyjściu Gino oświadcza, że na bal już nie pojedzie i zostanie z mężem, napróżno obsypuje go czułościami, łasi się do niego jak kotka i otacza urokiem kobiecej dobroci. — Silvio pozostaje chmurny, zmyślając migrenę, milczeniem odrzuca czułości żony, a myśli ciągle o zmieszaniu Gino i o jutrzejszej drugiej godzinie, o której coś zasłyszał.... Głucha cisza tego *tête à tête* małżeńskiego poprocz zapadnięcie kurtyny.

Druga odsłona, to oczywiście owo słynne *rendez-vous*. Piękny Riccardi przybrał swój apartament stosownie. Nie brakuje tu ani namiętnych posągów, ani wiele mówiących obrazów, ani pięknych fotografii, ani woni, ani kwiatów, ani nawet czterowersza umyślnie niedokończonych, a poświęconego bogini — Klarze.

Wszystkie przygotowania poczynione, aby zapewnić zupełne bezpieczeństwo, aby nikt inny prócz Klary wejść nie mógł.... Jakież kroki na schodach, — to ona! Nie to — mąż, hr. Silvio, który najspokojniej przez furtkę ogrodową wszedł do wnętrza, aby podziwować swego „kochanego przyjaciela“ Gino. Druga godzina się zbliża, Gino coraz bardziej zmieszany, hrabia coraz bardziej ironiczny i coraz wygodniej rozsiadający się w fotelu. Zrozpaczony poeta wpada wreszcie na po-

mysł. — Uczyni mi przysługę! mówi do Silvia, obiecałem twojej żonie, że będę z nią dziś na Seating-Ringu o godz. 2. Tymczasem nie mogę.... i dlatego jestem zmieszany. Nie mogę, bo oczekuję na kogoś w tej chwili. Więc ty mój drogi Silvio wyjdź teraz także musisz — a skoro wyjść musisz, uczyni mi łaskę, — chciej udać się na seating i usprawiedliwić mi przed żoną....

Hr. Silvio, śmiejąc się propozycję przyjmuje i wychodzi, — a za chwilę wbiega promieniająca uśmiechem, pewna siebie hr. Klara. Jednym rzutem oka ogarnia wszystko: całe to przygotowanie śmieszne i pretensjonalne. Zaczyna drwić chwalić, nie pomija nawet czterowersza, a widząc pomieszanie Gino sztydzi już z niego samego wyraźnie. — „Oto więc jestem u pana — powiada — patrzę w czyj owemu groźnemu niebezpieczeństwu; no, i nie.... Uwidź-że mnie pan!“

To zuchwałe wyzwanie dobija Gino, który po raz pierwszy może w życiu czuje się śmiesznym i wobec tej nielitościwie drwiącej kobiety, bezbronnym. Nie uważa jednak partii za przegraną. Przynajmniej się do śmieszności, chcąc przestać być śmiesznym i wybuchu płomieniem namiętnym.

— Ja cię kocham! — woła i zbliża się ku niej.... Lecz wnet się cofa, gdy Klara z ironicznym uśmiechem wyciąga ku niemu ramiona....

Ale zabawka pani Klary omal nie kończy się tragicznie. Ktoś puka do drzwi gwałtownie. To służący, postawiony na straży, przybiegł, by oznajmić panu, iż hr. Silvio powrócił i oświadczył, że czekać będzie choćby do nocy, dopóki ktoś nie wejdzie lub nie wyjdzie z pałacu. Położenie rozpaczliwe! Co czynić? Nawet zuchwała Klara się miesza. Riccardi jednak ma ratunek: klucz od skrytego wejścia, którym można uisć niepostrzeżenie.... On więc Klarę ocali, lecz nie bezinteresownie, o nie! Znany uwodziciel chce mieć swój triumf.... Sprzeda klucz choćby za pocaleunek tylko, ale go darmo nie odda.

Wówczas, w obec tej próżności samolubnego don Juana, Klarę obrzydzenie porwa. Decyduje się na krok stanowczy i każde czekającemu pod drzwiami lokajowi, by oświadczył hrabiemu, że żona jego jest tutaj i oczekuje jego przybycia.

Za chwilę hrabia wchodzi. Widzi przed sobą struchlałego Gino i znowu spokojną, zrezygnowaną, niemal swobodną Klarę.... — Ja cię zabiję! szepce do niej z wściekłością. — Dobrze, odpowiada Klara — ale nie tu — lepiej w domu.... Tymczasem udawaj, jakobyś był ze mną w porozumieniu, aby zadzwieć z Gino.... — I rzeczywiście, półgłosem, ale tak, aby być słyszana przez Riccardiego, mówi słów kilka, które niewyciężonego dotychczas uwodziciela doprowadzają do rozpacz; świadczy bowiem, że on w tej całej scenie był przedmiotem pośmiewiska męża i żony, będących w znowu.

Hr. Sangiorgio *bras dessus bras dessous* wychodzi, a don Juan patrzy melancholijnie, jak zapada kurtyna, zakrywając jego — nędzę.

Akt trzeci dzieje się we dwa miesiące później. Silvio nie zabił żony i nie zabił nawet Gino, bo koniec końców ostatnie słowa żony, w czasie tragicznej sceny, owa zмова, na przedce wymyślona przez nią, śmiałość, z jaką go wezwwała sama, i nawet zachowanie się Gino, zdają się świadczyć, że był to wyryk szalony, lecz występku nie było. Ale w umyśle męża wątpliwości zostały; śledzi Klarę z całą przebiegłością detektywa, lecz napróżno. Przez całe dwa miesiące nie doszedł nie mógł. Tymczasem hr. Klara nudzi się śmiertelnie, tęskni do ukochanego męża, a sama nie wie, jak uczynić, by się z nim pogodzić. Codziennie przyjmuje gości, codziennie odbiera listy płomienne od Gino, które ją niecierpliwia i z każdym dniem coraz cięższy ogarnia ją smutek. Nie, dosyć tego; ona dłużej takiego życia nie znieśnie! Nadszedł właśnie list od Gino, donoszący, że piękny poeta, trawiony beznadziejną miłością, wyjeżdża na zawsze; pragnąłby tylko pożegnać hrabinę i w tym celu przybędzie o dziewiątej wieczorem.... To poddaje Klarze myśl pewną: Nie upokorzy się, a pogodzi się z mężem! Zaprasza więc Silvia do siebie na herbatę. Nie było tego nigdy w ciągu dwóch miesięcy, lecz hrabia, jakkolwiek zdumiony, przybywa. I w bardzo niedługim czasie wpada w zastawione sidła; piękna Klara pociąga go ku sobie zalotnością, — on wyrzec się tej kobiety tak ponętnej nie zdoła.... chce zapomnieć o wszystkim, chociaż — ma wątpliwości.

A wówczas Klara wybucha: Tacy wszyscy mężczyźni! — woła. — Wątpicie, podejrzewacie a pociągnąć się dacie zawsze. Wasza miłość obywa się bez szacunku! Twoja wątpliwość.... dodaje z szyderstwem, mam tu w biurku dowody, że są na niczem oparte, ale chcę, żebyś mi wierzył na słowo.... Inaczej, wszystko między nami skończono!... Pomimo tej groźby, Silvio pragnie, domaga się tych dowodów, z miłości dla niej, dla Klary, którą ubóstwia i pragnąłby widzieć niepokalaną.... Klara oddaje mu wtedy listy, lecz oświadcza: Dotrzymam danego słowa. Powiedziałam, że będę miała kochanka wówczas, gdy spostrzegę, iż mi nie ufasz. Śledziłeś mnie ciągle, a teraz, gdy wszelkie śledzenie okazało się bez-



skuteczne, nie ufasz memu słowu, żądasz dowodów. Oto je masz, lecz wiedz, że już sobie kochanka wybrałam...

Biedny Silvio w rozpacz. Mnie listy Gina w ręku a błąka Klare, by mu przynajmniej wyznała, kto jest tym wybranym.

A wówczas ona z czarownym na ustach uśmiechem:

— Któż inny — mówi — jeżeli nie ty, mój Silvio... kocham ciebie i wybrałam jednego wśród wszystkich...

Nie upokorzyła się więc, nie usprawiedliwiała, nie poniżyła się do prośby, zmusiła raczej męża, by jej pożałował i błagał -- a postawiła na swoim — pogodziła się z ukochanym!

Ale została jeszcze zemsta na Riccardim, za jego zaręczynę i natęczyłość, z jaką do ostatniej chwili ścigał ją listami... Właśnie piękny poeta przybywa. Klara i Silvio kryją się za portyrami sypialni. — Na spotkanie poety wychodzi figlarna subretka. — Dla wszystkich oprócz dla pana, pani hrabina ma migrenę — oświadcza uszczęśliwionemu poecie. Gino podkręca wąsa, przybiera minę zdobywcy... Kto wie? szepce z zadowoleniem. Ale gdy hrabina nie okazuje się ryczą, Gino zwraca się do subretki: Powiedzże pani, że czekam!... — Kiedy pani zakazała mi jej dzisiaj przeskakać! z filuternym uśmiechem odpowiada subretka i znika

Tedy Gino zbliża się do portyry — i staje skamieniały; — z za portyry dobywają się głosy i śmiechy szalone, — to Klara i Silvio śmieją się z zawiedzionego don Juana...

Oto pobieżna treść tej subtelnej komedii, napisanej wybornie, a scenicznie bez zarzutu. Autor dał nam typ kobiety pustej, zepsutej życiem, fantastycznej w wybrakach, na której wszakże strażą stanęła miłość dla męża. Pokazał nam jedną chwilę — może przełomową — z jej życia, chwilę szalonego wybruku, a skreślił ją ręką psychologa i artysty. Nie dziwimy się wcale, że ta sztuka pełno finezyi, dowcipu, o dyalogu świetnym, miała szalone powodzenie na scenach zagranicznych; nie będziemy się również dziwili, gdyby upadła we Lwowie, bo u nas i sądy są nieraz zdumiewające...

Główną a właściwie jedyną, wybitną rolę Klary odegrała pani Stachowicz, z nieopisanym wdziękiem. Była taką, jaką chciał ją mieć autor, nie nerwową histeryczką, ale pełną niewieściego uroku i serca, pełną razem fantazyi i kaprysów kobietą, która sama nie wie, czy jest złą, czy dobrą. Dobrze jej na świecie, swobodnie, wesoło, sumienie ma czyste, więc się bawi, często nawet ryzykownie, w tem przekonaniu, że na jej straż w każdym niebezpieczeństwie stanie szczerą i głęboką miłość dla męża. Nie ideał to, ani wzór do naśladowania, lecz typ, odtworzony przez p. Stachowicz z prawdą i życiem. — Mąż, hr. Silvio, jest figurą nieszczyśliwą w tym dramacie, — uległy z pozoru a śledzący chyttrze, niby czuły a zazdrośny i ponury. Co mógł zrobić z tej figury p. Żelazowski, to uczynił. P. Wostrowski nie łatwiej również miał zadanie, ale też nie w zupełności mu podołał, zwłaszcza w pierwszym akcie, gdy się pojawia, jako zdobywca serc. Nie miał ani pewności siebie, ani też wyglądał na rzeczywistego zdobywcę. Miał wszakże chwile szczęśliwe w akcie drugim. Mniejsze role odegrali bez zarzutu, panna Jankowska, jako figlarna subretka i p. Wysocki oraz p. Neumar jako służący.

Sprawozdanie nasze dzisiejsze musimy zakończyć słowem żałobnego wspomnienia. Marcei Złobinski nie żyje! Był to niewątpliwie jeden z najlepszych artystów polskich, był przez długi lat szereg filarem sceny naszej, — z nim schodzi do grobu jeden z ostatnich a znakomitych przedstawicieli kontuszowych postaci. Niedawno jeszcze widzieliśmy go jako księcia Panie Kochanku na scenie letniego teatru; był to jeden z ostatnich występów znakomitego artysty, którego pamięć wśród miłośników teatru żyć będzie długo. Miał on w grze swojej wielki spokój i tę miarę, która jest probierzem artysty. Tworzył postacie oryginalne, nie naśladował nigdy nikogo, był indywidualnym. Grał z uczuciem, które zawsze trafiało do widza, grał z prawdą, która przekonywała, umiał wcielić się w przedstawiane postacie. Po życiu, któremu, jak zwykle w artystycznym świecie, nie brakło pewnie ani walk, ani trosk, ani burz, niech odpoczywa w spokoju! Nie okłaski już teraz, lecz szczerzy żal, pamięć i modlitwę ofiarować mu należy!

żelaznymi rossyjskimi, włoskimi i austro-węgierskimi.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj w zamku królewskim w Budzie ogólnych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi: P. Ministra wojny generała Krieghammera i szefa sekcji w Ministerstwie wojny generała Merkla.

P. Minister kolei żelaznych generał Guttentberg powrócił wczoraj z Celowca do Wiednia.

W Berlinie obiega znowu pogłoska o zamiarze ponownego spotkania się cara z cesarzem Wilhelmem.

Dyrektorem urzędu kolonialnego w miejscy Kaisera zamianowany został br. Richthofen, członek egipskiej komisji długów. Koła berlińskie były przygotowane na dymisy Kaisera od czasu wykrycia i opublikowania w parlamencie ostatnich skandalów kolonialnych, których bohaterami byli: Leist, Wehlan, Peters i Schröder. Kaiserowi zarzucano zbytnią powolność wobec tych tyranów kolonialnych. Kaiser zawdzięczał karierę ks. Bismarckowi, którego synów przygotował do asesorskiego egzaminu, później jednak potrafił się nagiąć także do nowych stosunków i tem ściągnął na siebie niechęć bismarkowskiego obozu.

Kancelarz ks. Hohenlohe za zezwoleniem cesarza przedłożył Radzie związkowej projekt reformy procedury karnej wojskowej.

Bismarckowskie *Hamb. Nachr.* ogłaszają list ks. Bismarcka, pisany do cesarza Wilhelma w dniu 11 sierpnia 1877 roku, który ma dowodzić, że książę był zawsze przyjacielem Rosyi. Chodziło wtedy o projekt Anglii, zrobienia zbiorowego przedstawienia od wszystkich mocarstw u Rosyi, ze względu na rzekome okrucieństwa, popełniane przez wojska rossyjskie w Bułgarii. Bismarck oparł się temu wtedy stanowczo.

Dziennik tryesteński *Mattino*, donosi z Kotaru: Car uwiadomił księcia Mikołaja czarnogórskiego, że przeznaczył dla księżniczki Heleny milion rubli posagu. Podarunkiem ślubnym, jaki ofiarują carstwo rossyjsce, będzie zakupiony w Paryżu cenny garnitur diamentowy wartości 2 miliony fr.

Carstwo zabawia w Darmstadzie do 29 b. m., poczem powróci do Petersburga, car bowiem chce być w swej stolicy w dniu 1 listopada t. j. w rocznicę zgonu cara Aleksandra III.

W maju r. p. ma przybyć do Petersburga włoski następca tronu wraz z małżonką.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Sofii, że w dyplomatycznej reprezentacji Bułgarii za granicę nastąpią ważne zmiany, względnie dalsze jej pomnożenie. Naprzód dyplomatyczny agent w Wiedniu, dr. Stanciov, ma być przeniesiony do Petersburga. Potem nastąpią inne translokacje, oraz utworzenie nowych agentur dyplomatycznych i to w pierwszym rzędzie w Atenach i w Cetynii. Jako kandydatów na te nowe stanowiska wymieniają byłego ministra Bałabanowa, oraz unionistycznego przywódcę Bobczewa.

Skupeczyna serbska, która dzisiaj się zbiera ma być rozwiązana za sześć dni.

Izba francuska stanowczo zwolana będzie 27 października; był zamiar opóźnienia terminu ale wobec krzyków prasy radykalnej rząd powrócił do pierwotnego terminu.

Zeznania, złożone przez świadków na przedwezorajszym posiedzeniu sądu honorowego w sprawie francuskiego ministra Barthou, brzmią dla tego bardzo pochlebnie, tak, iż spodziewać się należy jego zupełnego uniewinnienia.

Według *Matin* socjalistyczni posłowie Izby zamierzają rząd interpelować w sprawie aresztowań przedsiębiorczych z okazji odwiedzin carstwa.

Sprawa obsadzenia stanowiska naczelnika partii liberalnej w Anglii nie została jeszcze załatwiona; posiedzenie komitetu nie doprowadziło do rezultatu; najpoważniejsze są kandydatury Harcourta i Asquitha; nie ma bowiem mowy o powrocie do czynnej polityki Gladstonea.

Dzienniki angielskie bardzo żywo zajmują się wschodnim problemem i tak: *Morning Post* pisze: Jeżeli obecnie sułtan rzeczywiście ze strony Francji i Rosyi doznaje ochrony,

to najlepszą drogą dla Anglii do działania na rzecz interesów ludzkości i Europy będzie, gdy Anglia zawrze układ z Austro-Węgrami i Niemcami i przez to przekona Francję i Rosyję, że przez ich obronę sułtana równowaga europejska zwichnie się na ich stronę.

*Times* pisze: „Uragania, na jakie w ciągu ostatnich miesięcy jesteśmy narażeni ze strony różnych organów prasy niemieckiej, zdają się wynikać z czegoś innego, jak z okolicznościowych nerwowych napadów złego humoru; trzeba je przypisać albo zakorzenionej nieprzyjaźni, albo też dobrze obmyślonemu celom politycznym.

„Opinia publiczna Anglii zaczyna oswajać się z myślą, że uczucia, jakie wyraża wiele dzienników niemieckich wobec Anglii, są uczuciami zakorzenionej nieufności i nieprzyjaźni. Usposobienie narodu angielskiego wobec Niemiec zaczyna być zimniejsze; jeżeli jednakże Niemcy nie zaprzestaną dotychczasowej polityki, to usposobienie ostudzi się zupełnie, lub może nawet zamieni się w niechęć. Postawa rządu niemieckiego i komentarze prasy niemieckiej w sprawie zawikłań w południowej Afryce ciężki zadały cios przyjaznemu usposobieniu wobec Niemiec“.

Drogą na Londyn donoszą: Anglia, Francja, Rosya i Włochy postanowiły z naciskiem żądać od sułtana przeprowadzenia koniecznych reform. Rosya występuje w tej myśli stanowiącą notę do Porty. Gdyby sułtan odmówił, Rosya w imieniu Europy użyje środków przymusowych.

W Konstantynopolu rozpoczęła się rozprawa sądowa przeciw armeńskiemu milionerowi Apikowi, oskarżonemu o zdradę stanu. Na doniesienie jego służącego, znalazła policja w jego mieszkaniu nowo zrobioną koronę armeńską i wiele dokumentów organizujących spisek. Apik przeszedł przed tygodniem na katolicyzm, aby otrzymać poparcie patriarchy konstantynopolskiego Azarianana. Dzisiaj oczekują wyroku.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

Wiedeń, 17 października. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych złożono sprawozdanie komisji budżetowej o przedłożeniach rządowych, w sprawie regulacji płac urzędników i służ państwowych.

W dalszym ciągu dyskusji nad ustawą o swojszczyźnie oświadcza się dep. Fuchs przeciwko wnioskowi przekazania przedłożenia na nowo komisji, i ostrzega przed stawianiem przeszkód reformie, ponieważ opór przeciwko ustawie, której zasadnicze myśli przeciwnicy nawet uznali za słuszne, może być uważany tylko jako wynik ciasnych zapatrywań. (Żywe oklaski — mowca odbiera powinszowania).

Na tem zamknięto dyskusję ogólną.

Generalny mowca „przeciw“ dep. Gross pragnie, aby zaradzono nadużyciom systemu szpaśnictwa, przedłożona jednak ustawa nie jest po temu odpowiednia. Mowca oświadcza się za zorganizowaniem zaopatrzenia na wypadek starości i występuje przeciwko ustawie z powodów socjalnych i narodowych.

Generalny mowca „za“ dep. Czaykowski omawia niepomysłne oddziaływanie obecnej ustawy o swojszczyźnie, która do tego doprowadziła, że w Austrii są wielkie miasta, mogące wykazać tylko nie wielu przynależnych do gminy mieszkańców. Teraz będzie wprowadzona zasada zasiedzenia. Mowca polemizuje z wywodami dep. Schneidra i prosi, aby tylko uciążliwości ustawy usunąć. — (Oklaski).

Sprawozdawca dep. Schwarz stwierdza, że zasada ustawy znalazła ogólne uznanie i przyznaje słuszność wywiodom Fuchsa. (Oklaski).

Następnie odrzucono wniosek dep. Pradego, aby zwrócić ustawę ponownie do komisji. Proponowane przez wnioskodawcę głosowanie imienne nie znalazło dostatecznego poparcia. Wniosek dep. Noskego, aby zwrócić ustawę komisji, poddano na propozycję dep. Pacaka imiennemu głosowaniu i odrzucono 195 głosami przeciw 76. Następnie uchwalono przejście do rozpraw szczegółowych. (Oklaski). Na tem przerwano obrady nad tą ustawą, a Izba rozpoczęła dyskusję nad nagłym wnioskiem dep. Haucka, w sprawie zwolania Sejmu.

Wnioskodawca uzasadnia nagłość wniosku.

Dep. Morre oświadcza, że z chwilą sankcjonowania reformy wyborczej, obecna Izba straciła rację bytu. Mowca popiera w końcu wniosek dep. Haucka.

P. Prezes gabinetu hr. Baden oświadcza, iż za jednym zachodem określi stanowisko Rządu i wobec wniosku nagłości i wobec rezolucji dep. Kaizla. Jak Rząd zapa-

truje się na kwestję bezpośredniego prawa wyborczego, objawił już Izbie w toku rozpraw nad reformą wyborczą. Rząd nie może na razie przedłożyć ściśle określonego programu co do porządku w jakim mają obradować ciała prawodawcze; zależnem to jest od dalszego przebiegu działalności parlamentarnej. Rada państwa ma przed sobą jeszcze pilne zadania niecierpiące żadnej zwłoki. P. Prezes gabinetu prosi o odrzucenie wniosku nagłości. Izba odrzuca go 103 głosami przeciw 98 głosom. Również odrzuca Izba nagły wniosek dep. Schlesingera, który żąda, aby skarb zwrócił odciąganą urzędnikom czterech najniższych klas rangi od ich pensji trzyprocentową wpłatę na rzecz podwyższenia funduszu emerytalnego wdów i sierót i aby tę opłatę ponosił skarb państwowy dopóty, dopóki nie nastąpi uregulowanie płac urzędników. Przeciwni temu wnioskowi oświadczył się P. Minister dr. Biliński zarówno ze względów zasadniczych jak finansowych. P. Minister zaznaczył, iż Rząd spodziewa się przyjscia w r. 1897 do skutku ugody, dzięki czemu znajdzie się też pokrycie na podwyższenie płac urzędników. (Oklaski).

Dep. Sustercicz (wybrany w miejsce zmarłego p. Kluna) stawia nagły wniosek, w którym wyzywa Rząd, żeby pociągnął sady, by przez małoduszne komentowanie ustawy, nie tamowały rozwoju Towarzystw zarobkowych. Wniosek ten Izba przyjmuje, polecając zarazem komisji prawniczej, aby do dwóch tygodni przedłożyła sprawozdanie. W Imieniu Rządu oświadczył radca ministerjalny Call, że Rząd chętnie poprze intencje wnioskodawcy i starać się będzie o to, aby ustawy były właściwie interpretowane.

Dep. Hompesch i Czecz wnoszą interpelację w sprawie obniżenia cen kainitu, dalej sprzedaży rolnikom soli potasowej, wreszcie w sprawie połączenia kolejowego kopalni w Kaluszu z najbliższą stacją kolejową.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

Wiedeń 17 października. Komisja prawnicza Izby deputowanych przyjęła uchwałę Izby Panów co do utworzenia fideikomisu dóbr książąt Czartoryskich 9 głosami przeciw trzem. Przeciw głosowali: Pacak, Vasaty i Nitsche.

Berlin, 17 października. Dzienniki tujsze omawiają w tonie chłodnym wywody prasy angielskiej (podajemy je na innem miejscu *przyp. Red.*) *National Ztg.* zaznacza, iż wykluczeniem jest aby Niemcy dla uzyskania porozumienia z Anglią chcieli zmienić swoją politykę na Wschodzie. *Vossische Ztg.* wyraża przekonanie, iż obecnie sygnatura międzynarodowego położenia nie jest już przeciwieństwem między Niemcami i Francją, lecz między Anglią i Rosyją. Ewentualne nroczyści zbratania sprawić będą odtąd kłopoty nie Niemcom lecz Anglii.

*Kreutz Ztg.* oświadcza: *Times* zrobiłyby lepiej, gdyby nie łamały sobie głowy nad niemieckimi meżami stanu. Prawdą jest, że niemiecko-angielskim stosunkom ciężki cios zadały wypadki w Transwalu, a także, i ta nie w najmniejszej mierze, jaskrawa przesada, z jaką prasa londyńska skrytykowała zarządzenia cesarza Wilhelma.

Cetynia, 17 października. Książę Genui przybył tu wczoraj. Witano go uroczystie z honorami wojskowymi.

Konstantynopol 17 października. Porta przyrzekła dać odszkodowanie, żądane przez ambasadę austro-węgierską, rodzinie pozostałej po zastrzelonym przez wojsko tureckie Sładku, bracie austro-węgierskiego konsula w Serres. Ambasada zażądała ponownie, aby dla dania właściwej satysfakcji usunięto z armii dwóch oficerów, którzy bezpośrednio w tym wypadku ponoszą winę.

### Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 17 października 1896 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 84.—, Węgierskie akcje kredytowe 404-50, Akcje anglo-austriackie 154-35, Akcje banku Union 293.—, Akcje kolei południowej 101-12, Losy tureckie 46-90, Akcje kolei państwowej 363-50 Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286-50, 4-procentowe galie obligacje propinacyjne z 1889 r. 97.—, Akcje tytoniowe 141.—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97.—, Akcje kolei Elbetal 277-25, Akcje banku dla krajów koronnych 248.—, 4-procentowa węgierska renta złota 121-70, Akcje banku związkowego 261-50, Rubel papierowy 1-28 25, Węgierska renta papierowa 99 20, Kredytowe ziemskie 446 —, Kredyty 367.—, Rimamurania 341.—, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

Konferencya kolejowa. Przy końcu bieżącego miesiąca odbędzie się w Wiedniu zjazd przedstawicieli dróg żelaznych austro-węgierskich, rossyjskich i włoskich celem opracowania nowej umowy w przedmiocie bezpośredniej komunikacji pomiędzy kolejami



# Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.  
(czas środkowo-europejski).

| Do Lwowa przychodzą :                                                                                               | Pociągi    |      |       |         |        |         | Ze Lwowa odchodzą : | Pociągi                                                                                                              |      |      |         |      |       |        |       |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------|------|-------|---------|--------|---------|---------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------|------|---------|------|-------|--------|-------|
|                                                                                                                     | pospieszne |      |       | osobowe |        |         |                     | pospieszne                                                                                                           |      |      | osobowe |      |       |        |       |
| Z Berlina                                                                                                           | 5 10       | 1 30 | —     | 8 55    | 6 55   | 9 30    | —                   | Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina                                                                              | 8 40 | 2 50 | 11 00   | 4 40 | 9 55  | 6 45   | —     |
| Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia                                                                                      | 5 10       | 1 30 | 8 45  | 8 55    | 6 55   | 9 30    | —                   | Do Warszawy                                                                                                          | 8 40 | —    | 11 00   | 4 40 | —     | 6 45   | —     |
| Z Warszawy                                                                                                          | 5 10       | —    | —     | 8 55    | —      | 9 30    | —                   | Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/2 do 3/4 włącznie)                                                      | 8 40 | —    | 11 00   | 4 40 | —     | * 6 45 | —     |
| Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/2 do 3/4 włącznie) (*od 3 1/2 do 1 1/2 włącznie)                         | * 5 10     | —    | —     | † 8 55  | 6 55   | —       | —                   | Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów                                                                                     | —    | —    | 11 00   | —    | —     | —      | —     |
| Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów                                                                                     | 5 10       | —    | —     | —       | —      | —       | —                   | Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl                                                                                    | —    | —    | —       | —    | —     | 6 45   | —     |
| Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl                                                                                    | —          | —    | 8 45  | 8 55    | —      | 9 30    | —                   | Do Rozwadowa i Nadbrzezia                                                                                            | 8 40 | —    | 11 00   | 4 40 | —     | —      | —     |
| Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembice                                                  | —          | —    | —     | —       | 6 55   | —       | —                   | Do Chabówki przez Tarnów                                                                                             | —    | —    | 11 00   | —    | —     | —      | —     |
| Z Chabówki przez Tarnów                                                                                             | 5 10       | 1 30 | —     | —       | —      | —       | —                   | Do Chabówki przez Rzeszów                                                                                            | —    | —    | 11 00   | —    | 9 55  | —      | —     |
| Z Chabówki przez Rzeszów                                                                                            | 5 10       | 1 30 | —     | —       | —      | —       | —                   | Do Chabówki przez Przemyśl                                                                                           | —    | —    | —       | —    | 9 55  | 6 45   | —     |
| Z Chabówki przez Przemyśl                                                                                           | —          | 1 30 | —     | 8 55    | —      | —       | —                   | Do Rawy ruskiej przez Jarosław                                                                                       | —    | 2 50 | —       | 4 40 | —     | —      | —     |
| Z Rawy ruskiej przez Jarosław                                                                                       | —          | 1 30 | 8 45  | —       | —      | 9 30    | —                   | Do Chyrowa, Sanoka, Iwonieca, Rymanowa przez Przemyśl                                                                | —    | —    | —       | 4 40 | 9 55  | 6 45   | —     |
| Z Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl                                                                 | —          | 1 30 | 8 45  | 8 55    | —      | 9 30    | —                   | Do Mező-Laborez i Pesztu przez Przemyśl                                                                              | —    | —    | —       | 4 40 | —     | 6 45   | —     |
| Z Mező-Laborez i Pesztu przez Przemyśl                                                                              | —          | —    | 8 45  | 8 55    | —      | 9 30    | —                   | Do Zawochnego, Munkacza, Miskolca, Pesztu przez Strzj                                                                | —    | —    | —       | 5 22 | —     | 7 22   | —     |
| Z Zawochnego, Pesztu, Miskolca, Munkacza                                                                            | —          | —    | —     | 8 00    | —      | 12 10   | —                   | Do Hrebenuwa (tylko od 10/11 do 8 1/2 włącznie) przez Strzj                                                          | —    | —    | —       | —    | 9 35  | —      | —     |
| Z Hrebenuwa (tylko od 10/11 do 8 1/2 włącznie)                                                                      | —          | —    | —     | 1 51    | —      | —       | —                   | Do Skolego i Strzja (*do Skolego od 1/2 do 8 1/2 włącznie)                                                           | —    | —    | —       | 5 22 | 9 35  | * 3 05 | 7 22  |
| Z Skolego i Strzja (*do Skolego tylko od 1 maja do 30 września)                                                     | —          | —    | —     | 8 00    | 1 51   | * 10 10 | 12 10               | Do Stanisławowa i Chyrowa p. Strzj                                                                                   | —    | —    | —       | —    | 9 35  | 7 22   | —     |
| Z Stanisławowa przez Strzj                                                                                          | —          | —    | —     | 8 00    | 1 51   | —       | 12 10               | Do Chyrowa przez Strzj                                                                                               | —    | —    | —       | 5 22 | —     | —      | —     |
| Z Chyrowa przez Strzj                                                                                               | —          | —    | —     | 8 00    | 1 51   | 10 10   | —                   | Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmező, Kolomyi-nadw. przedm., Berhomethu, Czudyna, Radowice, Kimpolungu | 6 10 | —    | —       | —    | —     | —      | —     |
| Z Suczawy, Husiatyna, Körösmező, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass        | —          | —    | 9 55  | —       | —      | —       | —                   | Do Suczawy, Peczeniżna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowice                                        | —    | —    | —       | —    | 10 25 | —      | —     |
| Z Suczawy, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass                                                 | —          | —    | —     | —       | 2 01   | —       | —                   | Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmező, Kimpolungu                                              | —    | —    | —       | —    | —     | 2 45   | —     |
| Z Suczawy, Radowice, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżna                                        | —          | —    | —     | —       | —      | 6 19    | —                   | Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżna, Nowosielicy, Radowice                                  | —    | —    | —       | —    | —     | —      | 10 15 |
| Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass | —          | —    | —     | 7 28    | —      | —       | —                   | Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską                                                                                 | —    | —    | —       | 9 15 | —     | 7 05   | —     |
| Z Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską                                                                              | —          | —    | —     | —       | —      | —       | —                   | Do Belzsa                                                                                                            | —    | —    | —       | 9 15 | —     | —      | —     |
| Z Belzsa                                                                                                            | —          | —    | —     | 8 15    | —      | 5 45    | —                   | Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)                                                                   | 6 14 | 2 25 | —       | 9 48 | —     | —      | 11 12 |
| Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)                                                                    | —          | 2 18 | 9 50  | 7 42    | 4 45   | —       | —                   | Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)                                                                         | 6 00 | 2 11 | —       | 9 30 | —     | —      | 10 45 |
| Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)                                                                            | —          | 2 34 | 10 05 | 8 05    | 5 10   | —       | —                   | Do Zinnej-Wody (od 1/2 do 9/12 włącznie)                                                                             | —    | —    | —       | —    | 3 24  | —      | —     |
| Z Brzechowie (od 1/2 do 3/4 i od 1 1/2 do 9/12 włącznie)                                                            | —          | —    | —     | —       | 2 56   | 8 03    | —                   | Do Brzechowie (od 1/2 do 9/12 włącznie powzednie i niedziele)                                                        | —    | —    | —       | —    | 1 20  | —      | —     |
| Z Brzechowie (od 3/4 do 1 1/2 włącznie)                                                                             | —          | —    | —     | —       | —      | 8 26    | —                   | Do Janowa (od 1/2 do 1 1/2 do 8 1/4 włącznie)                                                                        | —    | —    | —       | 9 45 | 3 00  | 8 55   | —     |
| Z Janowa (*przez cały rok, tylko od 1/2 do 8 1/2 włącznie)                                                          | —          | —    | —     | * 7 50  | † 5 28 | † 8 54  | —                   | Do Janowa od 1 października 1896                                                                                     | —    | —    | —       | 9 05 | 3 00  | 7 50   | —     |
| Z Janowa                                                                                                            | —          | —    | —     | 6 40    | 12 25  | 5 20    | —                   |                                                                                                                      |      |      |         |      |       |        |       |

**Uwaga:** Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.  
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.  
Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedawane są bilety strefowych, okręgowych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

## Nadesłane.

### Ważne dla chodowców bydła opasowego.

Dzisiaj kiedy chów bydła w naszym kraju stoi na tak wysokim stopniu rozwoju i przybiera coraz szersze rozmiary, nieobojętnym jest dla każdego chodowcy wszelki wynalazek praktycznie zastosowany w gospodarstwie dla ochrony i zdrowia swego bydła. Do tych wynalazków należy niezaprzeczenie przyrząd kauczkowy, który się znajdować powinien w każdej stajni, gdzie stoi bydło opasowe, nieraz bowiem zdarza się przy karmieniu bydła kartoflami zadławienie się bydłem, a przyrządem, który jest pod ręką usuwa się z łatwością niebezpieczeństwo.

Również niezbędnym a bardzo ważnym środkiem zaradczym przy wzdęciu się bydła jest przyrząd, który w podobnym wypadku wprowadza się przez kanał pokarmowy do żołądka bydła i za pomocą tłoka wypompowuje się tamże nagromadzone gazy. Rezultat jest prawie zawsze zadowalniający.

Oprócz wyżej wspomnianych przyrządów, które zawsze w najlepszym gatunku tylko prowadzą, polecam jeszcze przy tej sposobności inne artykuły niezbędne w gospodarstwie i przy chowie bydła a mianowicie: Trokary, Cylindry cynowe i lejki gumowe dla bydła, nożyce do strzyżenia owiec i koni, sól glaukoberska i kamienna, Fluid Kwidzy dla koni, proszek Korneuburski, Kwas karbolowy, Krezoliny Lysol, Proszek jodoformowy, Jutę zwykłą karbolową i jodoformowaną, Szotki i zgrzebła dla koni i bydła itp. Wszelkie inne artykuły objęte specyficznym cennikiem utrzymujemy zawsze na składzie po cenach najprzystępniejszych.

**Alojzy Hübner**

Lwów, Rynek 1. 38.

Nowy nakład szczegółowego cennika mego opuścił druk i jest do dyspozycji szan. P. T. Publiczności.



użyta jako  
dodatek do kawy starożytnej  
jest  
**jedynie zdrowym**  
**napojem.**  
Dostawca wszędzie.  
1/2 kg. 35 ct.  
Baczność! Z powodów technicznych  
należących do nas  
zwracamy uwagę na oryginalne  
paczki z nazwą  
**Kathrein**

## August Schellenberg i Syn

dom bankowy i kantor wymiary  
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”  
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70  
na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

| Cennik lwowskiej Izby handlowej         |  | Przemysłowe           |         |
|-----------------------------------------|--|-----------------------|---------|
| Lwów, dn. 17 października 1896.         |  | płać żądają           |         |
| <b>1. Akcje za sztukę.</b>              |  | zł. ct. zł. ct.       |         |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.        |  | 218 50                | 219 50  |
| Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.   |  | 284 50                | 288 50  |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.        |  | 380 —                 | 390 —   |
| I. emisji.                              |  | 210 —                 | —       |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.       |  | 200 —                 | 203 —   |
| Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.       |  | 247 —                 | 257 —   |
| Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.       |  | —                     | —       |
| <b>2. List. zast. za 100 zł.</b>        |  | bez kuponu do wypłaty |         |
| Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.     |  | 110 10                | 110 80  |
| " " 4 1/2% a. w. wyl. z 10% pr.         |  | 99 80                 | 100 50  |
| " " 4% a. w. wyl. z 10% pr.             |  | 96 70                 | 97 40   |
| Banku kr. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l. |  | 100 20                | 100 90  |
| 4 pr. w. a. los. w 51 l.                |  | 97 50                 | 98 20   |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.       |  | —                     | —       |
| I. emisji.                              |  | 97 80                 | 98 50   |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.       |  | —                     | —       |
| los. w 41 1/2 lat                       |  | 97 60                 | 98 30   |
| 4 pr. w. a. los. w 56 l.                |  | 97 40                 | 98 10   |
| <b>4. Oblig. za 100 zł.</b>             |  | bez kuponu do wypłaty |         |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.       |  | 97 30                 | 98 —    |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.        |  | 102 60                | —       |
| Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.       |  | 102 —                 | 102 70  |
| 4 1/2% pr. 3.                           |  | 100 —                 | 100 70  |
| Pożyczki kr. 6 pr. w. a.                |  | 105 —                 | —       |
| 4 1/2% pr. w. a.                        |  | —                     | —       |
| 4 pr. w. a.                             |  | 97 —                  | 97 70   |
| 4 pr. koronowej                         |  | 97 —                  | 97 70   |
| 4 1/2% gm. m. Lwowa                     |  | 97 —                  | 97 70   |
| Losy miasta Krakowa                     |  | 26 —                  | 28 —    |
| Stanisławowa                            |  | 42 —                  | —       |
| <b>5. Monety.</b>                       |  | bez kuponu do wypłaty |         |
| Dukat cesarski                          |  | 5 62                  | 5 72    |
| Napoleonowy                             |  | 9 51                  | 9 61    |
| Półimperiał                             |  | 9 55                  | —       |
| Rubel rosyjski srebrny                  |  | 1 20                  | 1 25    |
| papierowy                               |  | 1 27 50               | 1 28 50 |
| 100 marek niemieckich                   |  | 58 70                 | 59 10   |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 października 1896

| 1. Dług państwa.                              |  | płać żądają               |        |
|-----------------------------------------------|--|---------------------------|--------|
| Jednolity dług państwa w banknot.             |  | 10:20                     |        |
| maj-listopad                                  |  | 101.40                    | 101.40 |
| luty-sierpień                                 |  | 101.15                    | 101.35 |
| Jednolity dług państwa w srebrze              |  | 101.25                    |        |
| styczeń-lipiec                                |  | 101.30                    | 101.50 |
| kwiecień-październik                          |  | 143 —                     | 145 —  |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.         |  | 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 144 —  |
| " " 1860 po 100 zł. 5 pr.                     |  | 155 25                    | 156 25 |
| " " 1864 po 100 zł.                           |  | 190 —                     | 191 —  |
| " " 1864 po 50 zł.                            |  | 190 —                     | 191 —  |
| Renty Com. po 42 litr. austr.                 |  | —                         | —      |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.   |  | 157 —                     | 157 75 |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.        |  | 123 30                    | 122 50 |
| Renta koronna 4 pr. za 200 k.                 |  | 101 25                    | 101 45 |
| 2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)      |  | —                         |        |
| Bukowiny                                      |  | —                         | —      |
| Galicyi                                       |  | —                         | —      |
| Niższej Austrii                               |  | —                         | —      |
| Siedmiogrodu                                  |  | —                         | —      |
| Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.                 |  | 9:99                      | 97 85  |
| 3. Akcje.                                     |  | —                         |        |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.            |  | 154 50                    | 155 50 |
| Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.           |  | 366 75                    | 367 25 |
| Nizszo-aust. Tow. eskont. po 500 zł.          |  | 770 —                     | 780 —  |
| Gal. banku hip. po 200 zł.                    |  | —                         | —      |
| Gal. ban. d. h. i. prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr. |  | —                         | —      |
| Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.              |  | —                         | —      |
| Bank dla krajów koron. 4 200 zł.              |  | 248 50                    | 249 —  |
| Bank austro-węgierski 4 600 zł.               |  | 943 —                     | 948 —  |
| Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze              |  | —                         | —      |
| Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.    |  | 509 —                     | 510 —  |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.          |  | —                         | —      |
| Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł.          |  | —                         | —      |

|                                       |        |        |
|---------------------------------------|--------|--------|
| Północna kolej po 1000 zł. m. k.      | 3390 — | 3400 — |
| Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.      | —      | —      |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.   | 286 50 | 287 —  |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw. | 364 —  | 364 50 |
| I. kol. węg. gal. 4 200 zł. w srebrze | 207 50 | 207 75 |

### 4. Listy zastawne losowane.

|                                                                    |        |        |
|--------------------------------------------------------------------|--------|--------|
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —      | —      |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w zlocie w 50 l.               | —      | —      |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.                  | 99 45  | 100 45 |
| " " " 3. pr. em. 1889                                              | 115 75 | 116 75 |
| " " " 3. pr. em. 1889                                              | 115 75 | 116 75 |
| G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.                        | —      | —      |
| " " " " w 20 l. 7 pr.                                              | —      | —      |
| " " " " w 36 l. 6 pr.                                              | —      | —      |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.                                      | —      | —      |
| " " " " po 4 pr. 41 l. wyl. 97 40                                  | 97 40  | 97 90  |
| " " " " po 4 1/2 pr. w                                             | —      | —      |
| 62 latach zwrotno                                                  | 96 75  | 97 75  |
| Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.                       | 100 —  | 100 75 |
| Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji             | —      | —      |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.                                 | 99 25  | 99 50  |
| Banku austr. węg. 4 1/2 pr.                                        | 100 50 | 101 30 |
| Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.                  | 100 —  | 100 50 |
| " " " " wyl. 4 1/2 pr.                                             | 99 —   | 99 25  |
| " " " " w 41 l. wyl.                                               | 98 70  | 100 20 |

### 5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

|                                                                 |        |        |
|-----------------------------------------------------------------|--------|--------|
| Kolej Albrechta 4 300 zł. 5 pr. aw.                             | —      | —      |
| Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) 4 300 zł. 5 pr. w srebrze | 110 —  | 111 —  |
| Kol. półn. po 100 zł. em. 1888 4%                               | 101 15 | 102 15 |
| " " po 100 zł. 1887                                             | —      | —      |
| Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.          | —      | —      |
| deite (Jarosław-Sokal)                                          | —      | —      |

|                                                                   |       |       |
|-------------------------------------------------------------------|-------|-------|
| Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 | 92 80 | 92 30 |
| " " " " z r. 1884                                                 | 98 75 | 99 75 |
| " " " " z r. 1886                                                 | —     | —     |
| " " " " z r. 1872                                                 | —     | —     |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.                              | —     | —     |
| Węg. regulacja Clay po 100 zł. 4 pr.                              | 138 — | 139 — |

### 6. Losy.

|                                                   |        |        |
|---------------------------------------------------|--------|--------|
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.           | 196 75 | 197 75 |
| Clarego po 40 zł. m. k.                           | 57 —   | 58 —   |
| Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.               | 140 —  | 142 —  |
| Pożyczka m. Insbruku                              | 27 —   | 27 50  |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.                 | 27 25  | 28 25  |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.                 | 22 75  | 23 50  |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.                | 58 —   | 59 —   |
| Palfiego po 40 zł. m. k.                          | 57 75  | 58 75  |
| Ozerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.              | 18 —   | 18 70  |
| " " " " węg. po 5 zł.                             | 10 —   | 10 60  |
| Fundacja szpitala Arcyka. Rudolfa po 10 zł. a. w. | 22 —   | 24 —   |
| Salma po 40 zł. m. k.                             | 70 —   | 71 —   |
| St. Genois po 40 zł. m. k.                        | 71 25  | 71 50  |
| Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)              | 43 —   | 45 —   |
| Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.                 | 145 —  | 150 —  |
| " " " " 50 zł. a. w.                              | 69 —   | 73 —   |
| Waldsteina po 20 zł. m. k.                        | 60 —   | 62 —   |
| Windschgrätz po 20 zł. m. k.                      | —      | —      |

|                                 |        |       |
|---------------------------------|--------|-------|
| Angsborg za 100 w. p. n.        | —      | —     |
| Berlin za 100 marek w. p. n.    | —      | —     |
| Frankfurt za 100 marek w. p. n. | —      | —     |
| Hamburg za 100 marek w. p. n.   | —      | —     |
| Londyn za 10 ft. szt.           | 119 90 | 120 — |
| Paryż                           | 47 60  | 47 65 |

### Kurs złota.

|                      |        |        |
|----------------------|--------|--------|
| Dukat cesarski men.  | 5 69.— | 5 71 — |
| „ pełnej wagi        | 5 83.— | 5 68 — |
| Korona               | —      | —      |
| 20-frankówka         | 9 53 — | 9 54 — |
| Rosyjski półimperyál | —      | —      |
| Talár zwlázkowy      | —      | —      |
| Srebro               | —      | —      |



## OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa w okręgach niżej wykazanych na przeciąg roku 1897 albo na lata 1897, 1898 i 1899 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na lat trzy, t. j. od r. 1897 do 1899 włącznie rozpisuje się niniejszem publiczną licytację pod następującymi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw od zawarcia kontraktu wykluczony nie został.

2. Mający chęć licytowania wiuni się wykazać przed komisją licytacyjną kwitem kasowym na 10% wadium złożone w gotówce lub efektach kwalifikujących się do przyjęcia na kaucję.

3. Zastępcy powinni się wykazać przy licytacji pełnomocnictwem legalizowanym sądownie lub notaryalnie.

4. Pisemne oferty zaopatrzone 10% wadium wnieść należy do Naczelnika okręgu skarbowego we Lwowie najdalej do 28 października 1896 do godziny 1 po południu.

5. Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach w pojedynczych okręgach położonych można zasięgnąć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie jakoteż w wszystkich Nadzorach straży skarb. lwowskiego okręgu skarbowego.

## W Y K A Z

okręgów dzierżawnych lwowskiego okręgu skarbowego, w których prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, począwszy od 1 stycznia 1897 na nowo ma być zabezpieczone.

| L. porządk. | Przedmiot dzierżawy                       | Okręg dzierżawny | Cena wywołania | Wysokość wadium | Licytacja odbędzie się                               |
|-------------|-------------------------------------------|------------------|----------------|-----------------|------------------------------------------------------|
|             |                                           |                  | zł.            | zł.             |                                                      |
| 1           | Prawo poboru podatku spożywczego od mięsa | Jaryczów         | 1805           | 180             | 29 października 1896 od godz. 8 rano do 1 popołudniu |
| 2           |                                           | Żurawno          | 1780           | 178             |                                                      |

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego  
Lwów, dnia 12 października 1896.

L. 7334 (7725 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczerze przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 100 zł. w. a. z pn. przez Towarzystwo kasy zaliczkowej w Szczerze przeciw Iwanowi Batogowi i Onufremu Leśkowi wywalczony w sądzie tut. w B. III w dniach 19 listopada 1896 i 22 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytację 1/6 części realności i realności wyk. hip. 1. 67 księgi gruntowej gminy Rakowiec objętych.

Cenę wywołania stanowi szacunkowa pierwszej realności 195 zł. 33 ct., a drugiej 485 zł. w. a., wadium wynosi 20 zł. i 48 zł. w. a.

Na pierwszym terminie rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedane zostaną. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono p. adw. dr. Litwńskiego z Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzyć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Szczerzec, dnia 12 sierpnia 1896

L. 4507 (7760 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/4 części realności w Łuce małej położonej wedle whl. 519 księgi tejże, dłużniczką Maryi Ryndziak własnej na zaspokojenie pretensji Lazara Lorbera w kwocie 16 zł. dnia 16 października i dnia 27 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Poreczne wynosi 34 zł. 60 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzyć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 23 stycznia 1896 do tabuli weszli, kuratorem p. Antoniego Krzyworączkę z Grzymałowa

C. k. Sąd powiatowy.  
Grzymałów, 4 sierpnia 1896.

L. 6511 (7770 1—3)

Dnia 23 października 1896 i 26 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacja realności Andrija Rybezyn Iwana własnej pod l. k. 485 w Niżniowie położonej jako tabularne stanowiącej wykazem hip. 1. 1179 księgi grunt. gminy katastralnej Niżniów objętej celem zaspokojenia reszt sumy 83 zł. 20 ct. w. a. z pn. na rzecz Towarzystwa kredytowego Oszczędność.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za, lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedana.

Cena wywołania 480 zł., wadium 10%.  
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem Jan Czechowicz kandydat notaryalny.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Tłumacz, dnia 23 sierpnia 1896.

L. 7165 (7755 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Itty Leitner sumy 7 zł. 63 ct. w. a. z pn. licytację połowy realności wyk. hip. 1. 693 ks. gr. gm. kat. Bełz dłużnika Franciszka Tomańskiego własnej na dzień 4 listopada 1896 i na dzień 4 grudnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze II tut. sądu.

Cena wywołania 102 zł. 50 ct. w. a. wadium 10 zł. 25 ct. w. a.

Na pierwszym terminie połowę tej realności nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzyć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Bełz, dnia 8 sierpnia 1896.

L. 5011 (7763 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19 listopada 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 grudnia 1896 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 1. 53 ks. gr. gm. kat. Stary Kosów Michała Perkuniaka syna Wasyla własnej na rzecz Jossla Rieglera pto 231 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 300 zł., wadium 30 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie

C. k. Sąd powiatowy.  
Kosów, 14 kwietnia 1896.

L. 9247 (7767 1—3)

In hiesigen Gerichtsgebäude findet um 10 Uhr früh den 24 November 1896 über den Schätzungspreis, den 23 Dezember 1896 aber auch unter demselben die Feilbietung der in der E. Zl. 771 der Catastralgemeinde Jaworów eingetragenen, Eigentum des Nikola Losiuk Schn Dmytro bildenden Realität zu Gunsten des Itzig Stettner pto 150 fl. 0 W. statt.

Der Ausrufungspreis 1580 fl., das Vadium 158 fl.

Den Rest der Bedingungen, den Schätzungsact und den Tabularextract kann man in der hg. Registratur einsehen.

Für die Hypothekargläubiger unbekannten Aufenthaltsortes u. Lebens ist der hg. Advocat Dr. Wilkowski in Kosów zum Curator ernannt.

Kosów, 30 Juni 1896.

L. 14487 (7757 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tow. Zaliczkowego w Chrzanowie do Jana Słusarczyka w kwocie 105 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 12 listopada i 10 grudnia 1896 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja realności pod lwh. 65 w Łuszwicach położonej dłużnika własnej.

Cena wywołania 530 zł.  
Wadium 53 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w Registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer.

Chrzanów, dnia 29 września 1896.

L. 14550 (7758 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tow. zaliczkowego w Chrzanowie do Józefa i Maryanny Siudów w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 12 listopada i 17 grudnia 1896 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja realności pod lwh. 206 w Libiążu położonej dłużników własnej.

Cena wywołania 660 zł.  
Wadium 66 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński w Chrzanowie z substytucją adw. dr. Kremera.

Chrzanów, dnia 3 września 1896.

L. 7201 (7756 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Jeruchima Krystynopolera sumy 5 zł. w. a. z pn. licytację 3/8 części realności dłużnika Stefana Krasko własnych wyk. hip. 37 gm. kat. Przewodów objętej na dzień 4 listopada 1896 i na dzień 4 grudnia 1896 zawsze o godz. 10 rano w biurze II tut. sądu.

Cena wywołania 849 zł. 37 1/2 ct. w. a. wadium 85 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę na być można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzyć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Bełz, dnia 10 sierpnia 1896.

L. 9408 (7772 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w kwocie 320 zł. a. w. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 17 listopada i dnia 22 grudnia 1896 każdym razem o 10 rano publiczna licytacja realności wyk. hip. 1. 238 ks. gr. gm. Sokolniki objętej Michała Galenta syna Łukasza własnej.

Cena wywołania 2469 zł.  
Wadium 246 zł. 90 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzyć.

C. k. Sąd powiatowy.  
Tarnobrzeg, 14 października 1896.

L. 22889 (7759 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej całej realności whl. 373, połowy realności whl. 374, 40/100 części whl. 1246 i lwh. 1247 i 25/200 części realności whl. 210 wszystko ks. gr. gm. kat. Borysławia Leiby Bers Kopla własnych na rzecz Dawida Schönsteina jako prawonabywcy Maryi Mazur w jednym terminie dnia 17 listopada 1896 o godz. 10 rano.

Realności te sprzedane zostaną na tym terminie pod warunkami w uchwale z 10 stycznia 1893 l. 31007 i niżej ceny szacunkowej z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

C. k. Sąd powiatowy  
Drohobycz, 30 września 1896.

L. 3855 (7765 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 19 listopada 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 grudnia 1896 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 1. 442 ks. gr. gm. kat. Kosmacz przedtem Samuela Hersza Steinera obecnie zaś Abrahama Steinera syna Samuela Herscha Steinera i Gitli Steiner zamężnej Roll własnej na rzecz c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pto 80 zł. i 80 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 4000 zł.  
Wadium 400 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Karpińskiego w Kosowie.

Z c. k. Sądu powiatowego.  
Kosów, 31 marca 1896.

L. 4486 (7719 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 41 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącą połowy realności lwh. 662 gminy kat. Dynów objętej dłużnika Jana Kędzińskiego po Wincentym własnej na rzecz Franciszka Olszewskiego w dniach 18 listopada i 23 grudnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 404 zł. 65 ct., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.  
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano c. k. notariusza w Dynowie Józefa Narajewskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzyć.

Dynów, 2 września 1896.

L. 4744 (7715 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 400 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Herscha Garunkla w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 55 i 62 gminy katastr. Buk objętej dłużnika Izaka Sommera własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 29 października 1896 i dnia 12 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Kopezyński

Wadium wynosi 28 zł. 70 ct. w. a.  
Baligród, 23 sierpnia 1896.

L. 6298 (6977 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach w sprawie egzekucyjnej Agnieszki Manaryk przeciw Łukaszowi Jagle o 170 zł. rozpisuje celem przeprowadzenia publicznej sprzedaży realności Łukasza Jagły wyk. hip. 296 i 301 ks. gr. gminy Łonie objętych termin w tutejszym sądzie na dzień 27 listopada 1896 o godzinie 10 przed południem, na którym powyższe realności tylko wyżej ceny podkupnej w kwocie 192 zł. mogą być sprzedane.

Cena wywołania 480 zł., wadium 48 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania, wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Szymon Czeszyński z Glinian, akuratorem egzekuts Fedko Makolondra z Łoni. Gliniany, 30 sierpnia 1896.

L. 5848 (7729 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 22 rat po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż połowy realności pod N. kons. 74 w Łopuszanach położonej wedle wyk. hip. 1. 79 ks. gr. gminy Łopuszany objętej dłużnika Hryńka Maćkowa własnej na tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacji dnia 16 listopada 1896 i 14 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie połowa realności tej tylko za cenę wywołania tj. cenę szacunkową 141 zł. 75 ct. w. a. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadium wynosi 14 zł. 18 ct.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania tej połowy realności przejrzyć można w tutejszej registraturze a kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Maryan Onyszkiewicz w Tarnopolu.

Zborów, dnia 30 września 1891.

L. 6356 (7711 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej powiat. Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw Abrahamowi Tym i Chaimowi Puzet pto 335 zł. 66 ct. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności l. wyk. 132 ks. gr. gm. kat. Olchowce Chaima Puzetza własnej, na dwóch terminach a to dnia 25 listopada 1896 i 22 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w biurze Nr. 33 tutejszego sądu z tem, że na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim i niżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Cena szacunkowa wynosi 1915 zł. w. a., a wadium 193 zł. w. a.

Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych lub którymby uchwała licytacyjna dla innej przyczyny doręczona być nie mogła, albo którzy prawo zastawu na sprzedaż się mającej realności po dniu 26 kwietnia 1896 uzyskali, ustanowiono adw. dr. Gawła z substytucją adw. dr. Goldhamera w Sanoku.

Sanok, dnia 30 czerwca 1896.

L. 5947 (7596 1—2)

A V I S O  
Wegen Sicherstellung der Lecco-Verfrachtung von Militär-Ärarial Gütern für das k. u. k. Heer, dann die k. k. Landwehr in den Militär-Stationen Debica, Drohobycz, Gródek, Łańcut, Przeworsk, Radymno, Rzeszów, Sambor, Sanok, Sędziszów, Strzyż i Sądowa wisznia für das Jahr 1897 finden am 26 October l. J. in den genannten Orten öffentliche Verhandlungen mittels schriftlicher Offerte statt.

Die näheren Offertbedingungen sind aus dem Amtsblatte der „Gazeta Lwowska“ Nr. 237 vom 16 October 1896 zu ersehen.



L. 2193 (7659 3—3)

# LICYTACYA.

Dnia 23 października br. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu licytacja za pomocą ofert pisemnych celem dostawy na r. 1897 drzewa jodłowego budulcowego okrągłego 6 63 m. 8 m. i 10-5 m. długiego od 8 cm. — 37 cm. w cieńszym końcu grubego.

Blizszych wiadomości co do ilości poszczególnych gatunków, tudzież co do warunków dostawy powzięć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego c. k. Zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, 13 października 1896.

L. 4246 (7671 3—3)

Dnia 19 listopada i dnia 3 grudnia 1896 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze Nr. 18 egzekucyjna sprzedaż realności Juliana Ochalka lwh. 14 w Lublicy objętej na 3558 zł. 85 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności kasy Oszczędności miasta Jasła w kwocie 301 zł. z pn.

Cena wywołania 3558 zł. 85 ct.

Wadyum 356 zł., kurator niewiadomych wierzycieli dr. Feliks Gaszyński adwokat w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Jasło, 14 sierpnia 1896.

L. 7332 (7672 3—3)

Dnia 20 listopada i 18 grudnia 1896 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze Nr. 20 egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 20 gm. kat. Kołaczyce, celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Teitelbauma w kwocie 50 zł.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Adamski adwokat w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy mejsko-deleg.

Jasło, 2 września 1896.

L. 1952 (7669 3—3)

Dnia 20 listopada i 11 grudnia 1896 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze Nr. 18 egzekucyjna sprzedaż realności Tomasza Reczka N. k. 144 w Brzyskach objętej wyk. hipot. 1 144 na 985 zł. wa. oszacowanej, celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Stasiaka w kwocie 22 zł. wa.

Cena wywołania 985 zł. wa.

Wadyum 98 zł. 50 ct

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Pawłowski adwokat w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Jasło, 31 lipca 1896.

L. 6732 (7676 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 22 października 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 listopada 1896 nawet poniżej takowej licytacja realności wyk. hip. 1. 295 i 163 ks. gr. dla gm. St. Jagielnica Klima Stanowskiego i Kuny Mechla Kleinera własnych na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie w celu wydobycia 17 rat po 6 zł. 40 ct.

Realności sprzedane zostaną pojedynczo i tylko w masie niepokrycia.

Cena wywołania realności pierw wymienionej 280 zł. a wadyum 28 zł., zaś drugiej realności 150 zł. wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanym wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Czackowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 29 czerwca 1896.

L. 4870 (7680 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pezenizynie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Leizora Hellera w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w Sali rozpraw w dniach 9 listopada 1896 i 14 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 210 w Pezenizynie wedle whl. z B. poz. 3 ks. gr. gm. Pezenizyn własność Abrahama Altenhausa Herscha stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 340 zł. a realność na pierwszym terminie sprzedaną zostanie wyżej lub także niżej ceny szacunkowej.

Wadyum ustanowiono na kwotę 34 zł. Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć nie chcieli, przyjąć do

zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przyspadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

C. k. sąd powiatowy.

Pezenizyn, dnia 31 sierpnia 1896.

L. 9213 (7532 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zofii Kubiłowicz przeciw Herschowi i Chaimowi Knisbacher o 100 zł. odbędzie się dnia 26 listopada 1896 i dnia 28 grudnia 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż a) realności dłużnika Herscha Knisbachera własnej whl. 193 gm. Trójca objętej i b) realności przedtem Chaima Knisbachera obecnie Sruła Liebera własnej whl. 1048 gm. Trójca objętej.

Cena wywołania realności ad a) w kwocie 5316 zł., zaś ad b) w kwocie 350 zł. Wadyum ad a) 531 zł. 60 ct., zaś ad b) 35 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tut. registratury.

Zabłotów, 5 września 1896.

L. 7206 (7627 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy Oszczędności miasta Białej w kwocie 1700 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniu 30 listopada i 23 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lwh. 114 w Polance wielkiej Jana Drabczyka w połowie a Stanisława i Wiktoryi Drabczyków w drugiej połowie własnej.

Cena szacunkowa 3080 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 308 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w tut. Registraturze do przejżenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 20 lipca 1896.

L. 21425 (7316 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyśle podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Ludwika Podolaka i tow. przeciw Marcinowi Pobuta i Barbarze Pobuta o zapłacenie kwoty 1006 zł. 50 ct. odbędzie się dnia 24 listopada 1896 i dnia 22 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 49 przymusowa sprzedaż realności w Buszkowicach położonej, wykazem hip. 1. 124 objętej dłużników Marcina Pobuta i Barbary Pobuta własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1029 zł. 42 ct., wadyum zaś 10% tejże

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Mantla w Przemyśle z substytutem adw. dr. Schwarza

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisaną przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tut. registraturze.

Przemyśl, 1 września 1896.

L. 529 (7563 2—2)

## A U S Z U G

aus der Kundmachung Nr. 529 vom 21 September 1896 wegen Sicherstellung verschiedener Arbeitsleistungen im Bettenwesen für das Jahr 1897 im Wege der öffentlichen Verhandlung.

Diese Verhandlung wird an jedem der nachstehenden Tage um 10 Uhr Vormittags stattfinden und zwar:

am 20 Oktober 1896 beim k. und k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg, Zyblikiewicz Gasse Nr. 31 für die Station Lemberg, Brzeżany, Zółkiew, Gross Mosty und Kamionka strumilowa;

am 22 Oktober 1896 beim k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Czernowitz, für Czernowitz;

am 26 Oktober 1896 beim k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Złoczów für die Station Złoczów, Tarnopol, Brody und Trembowla;

am 28 Oktober 1896 beim k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin in Stanisław für die Station Stanisław, Kolomea, Czortków und Zaleszczyki;

am 24 Oktober 1896 beim k. k. Landwehr-Stations-Commando in Radantz für die Station Radantz.

Es werden sowohl mündliche als auch schriftliche Angebote angenommen.

Alle Offerenten müssen das festgesetzte Vadium erlegen.

Die übrigen Bedingungen sind in der vollinhaltlichen Kundmachung in Nr. 236 vom 15 Oktober 1896 der Gazeta Lwowska enthalten.

K. und k. Militär-Betten-Magazin in Lemaerg.

L. 4239 (7670 2—3)

Dnia 19 listopada i dnia 3 grudnia 1896 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. Sądzie w biurze nr. 18 egzekucyjna sprzedaż realności Wawrzynca Stygara nk. 14 w Lisowie objętej wyk. hip. 1. 14 na 1982 zł. wa. oszacowanej, celem zaspokojenia

nia wierzytelności kasy Oszczędności miasta Jasła w kwocie 275 zł. z pn.

Cena wywołania 1982 zł. a. w.

Wadyum 198 zł. a. w.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Feliks Gaszyński adw. w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Jasło, 14 sierpnia 1896.

L. 3559 (7530 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jony Fischla przeciw Wasylowi Goruk o 100 zł. odbędzie się dnia 26 listopada 1896 i dnia 28 grudnia 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wasyla Goruka własnej whl. 140 gminy Klichowa objętej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 4 września 1896

L. 9836 (7531 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia kredytowego zaliczkowego i oszczędności w Kutach przeciw spadkobiercom Jana Janickiego o 200 zł. odbędzie się dnia 26 listopada 1896 i dnia 28 grudnia 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jany Janickiego własnej whl. 511 gm. Demyce objętej.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 400 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 13 września 1896.

L. 7617 (7718 2—2)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 29 października 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 grudnia 1896 nawet poniżej takowej, licytacja realności wyk. hip. 1. 362 ks. gr. Jagielnica Samuela Knisbacha własnej, na rzecz Wysockiego Skarbu Państwa celem ściągnięcia pretenzji w kwocie 60 zł. z pn.

Cena wywołania 310 zł., wadyum 31 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanowiono kuratorem adw. dr. Czackowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 3 lipca 1896.

L. 12443 (7712 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Samborze ogłasza niniejszem, że w sprawie Kasy oszczędności miasta Sambora przeciw Włodzimierzowi Chłopeckiemu pto jedenastu rat po 360 zł. i resztującego kapitału 7115 zł. 94 ct. wa. z pn. sprzedawać będzie w dniu 5 listopada 1896 o godzinie 10 przed południem najmniej za cenę w ilości 20530 zł. wa. a w dniu 7 grudnia 1896 o godzinie 10 przed południem także poniżej tej ceny realność gospodarczą wykazami 1. 167 i 37 ks. gr. gminy Bereźnicy objętą.

Wadyum wynosi 1026 zł. 50 ct. wa. i może być w gotówce lub papierach wartościowych lokacyi pieniędzy sierocińskich zdolnych złożonem.

Inne warunki sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejżenia w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Stenermann.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. del.

Sambor, dnia 18 września 1896

L. 12599 (7714 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 18 listopada 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 18 grudnia 1896 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 147, 427 i 428 w Kozach, Ignacego i Agnieszki Honkiszów własnych na rzecz dr. Samuela Reicha pto 50 zł. z pn.

Cena wywołania 1630 zł., wadyum 163 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dr. Cieszyński go adwokata w Białej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 22 września 1896.

## Konkursa.

L. 63074 (7685 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi szlachty byłego obwodu Rzeszowskiego o rocznych 140 zł. w. a., która to kwota w

miarę wzrastających dochodów fundacyi będzie podwyższana, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum powyższe przeznaczone jest dla ubogiego młodzieńca pochodzącego ze szlachty b. obwodu Rzeszowskiego, który ukończywszy przynajmniej szkoły początkowe z postępowym dobrym, uczęszcza jako uczeń publiczny do gimnazjum lub na uniwersytet.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszcza, do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, dowód pochodzenia ze szlachty b. obwodu Rzeszowskiego, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wiel.

Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 10 października 1896.

L. 1094 (7691 2—2)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs: a i b. Na dwie posady starszych nauczycieli przy 5 klasowej szkole męskiej w Podhajcach z roczną płacą 450 zł. i 10% na pomieszkowanie, względnie wyższą płacą po myśli ustawy z dnia 5 maja 1896.

c) Na posadę starszej nauczycielki przy 5 klas. szkole żeńskiej w Podhajcach z roczną płacą 450 zł. i 10% na pomieszkowanie, względnie wyższą płacą po myśli ustawy z dnia 5 maja 1896.

Ubiegający się o posadę pod a) mogą się wykazać kwalifikacyą do szkół wydziałowych z grupy I., pod B i C) kwalifikacyą do szkół wydziałowych z grupy przyrodniczej.

Przy tem nadmieniam się, że w szkołach tych jest język wykładowy polski.

Podania, należyście udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone, wnosić należy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Podhajcach, za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do 15 listopada 1896.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Podhajce, dnia 9 października 1896.

L. 63078 (7733 2—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są dla ubogich w Galicyi urodzonych młodzieńców, a w szczególności jedno o rocznych 300 zł. wa. utworzone przez s. p. Agenora hr. Gołuchowskiego na pamiątkę, że sam był niegdys uczniem lwowskiego uniwersytetu, przeznaczone jest wyłącznie dla młodzieńców, kształcących się z celującym postępowem na wydziale prawniczym uniwersytetu lwowskiego, drugie zaś wynoszące 200 zł. w. a. rocznie dla uczniów krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego.

Prawo nadawania tych stypendyów służy J. E. J. Wmu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu ordynatowi na Skale.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszcza, do Wydziału krajowego a to najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

We Lwowie, 10 października 1896.

L. 60638 (7731 2—3)

W celu nadania stypendyum o rocznych 300 zł. z fundacyi pod nazwą „Stypendyum Rozalii i Karola Stąpów“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum powyższe może otrzymać tylko młodzieniec urodzony w Wadowicach w Galicyi z mieszczańskiej familii, obrządku rzymsko-katolickiego, uczęszczający do c. k. szkoły przemyślskiej w Krakowie.

Kandydaci spokrewnieni z familią Stąpów będą mieli pierwszeństwo przed wszystkimi ubiegającymi się a dopiero w braku tychże korzystać mogą z niniejszego stypendyum inni wykazujący powyższe warunki.

Prawo nadawania stypendyum wykonywa Wydział krajowy na propozycję Rady miejskiej miasta Wadowie.

Podania należy wnosić na ręce Dyrektora c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, poświadczenie Magistratu w Wadowicach, iż kandydat pochodzi z tamtejszej mieszczańskiej rodziny, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Kandydaci odwołujący się do pierwszeństwa na mocy pokrewieństwa z familią Stąpów, winni również wykazać to pokrewieństwo metrykami chrztu, a względnie innymi dowodami stanowiącymi dokumentami.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, d. 10 października 1896.



L. 63075 (7684 3-3)  
Celem nadania stypendium z fundacji mieszkańców byłego obwodu Sądeckiego w kwocie 100 zł. w. a. rocznie ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendium to przeznaczone jest wyłącznie tylko dla ubogich uczniów szkół publicznych, urodzonych w byłym obwodzie Sądeckim (z wyjątkiem części, która niegdyś do obwodu Jasińskiego należała).

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu na dowód pochodzenia z byłego obwodu Sądeckiego, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim  
We Lwowie, dnia 10 października 1896.

L. 63073 (7732 2-3)  
Celem nadania stypendium z fundacji Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Rudolfa o rocznych 120 zł. w. a. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendium to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów szkół realnych bez różnicy wyznania religijnego.

Pierwszeństwo mają synowie powiatu Przemyskiego jak tenże istniał w roku 1861 tudzież synowie tych c. k. urzędników, którzy w czasie utworzenia fundacji t. j. w r. 1861 zostawali na posadach urzędowych w powyższym powiecie.

Gdyby takich kandydatów nie było natenczas otrzymać może stypendium uczeń szkół realnych pochodzący z byłego obwodu Przemyskiego.

Prawo nadawania stypendium służy każdoczesnemu c. k. Namiestnikowi, a stypendysta może je pobierać aż do ukończenia szkół realnych.

Podania wniesione być winny na ręce Dyrekcji szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i zawierać mają prócz dowodów o pochodzeniu uprawniającym do uzyskania stypendium, również metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Ks. Krakowskim.  
We Lwowie, 10 października 1896.

L. 2827 (7692 2-3)  
Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszym konkurs

1. Na posadę starszego nauczyciela przy szkołach 4 klas. w Skawinie z roczną płacą 450 zł. i w Bierzanowie i w Gdowie z roczną płacą 350 zł. oraz z 10% dodatku na pomieszkanie.

2. Na posadę starszego nauczycielki przy szkole 4 klas w Bierzanowie z roczną płacą 350 zł. i 10% dodatku na pomieszkanie.

3. Na posadę młodszej nauczycielki w szkole 4 klas. w Skawinie z roczną płacą 400 zł. i 10% dodatku na pomieszkanie.

4. Na posadę młodszej nauczycielki przy szkole 4 klas. w Gdowie, 3 klas. w Świątnikach Górnych, 2 klas. w Dziekanowicach, w Lipniku, w Raciechowcach, w Radziszowie, i w Sieprawiu, wszędzie z płacą 300 zł.

5. Na posadę nauczycieli (nauczycielek) przy szkołach jedno klasowych w Grabiu, Janowicach, Kunicach, Nowej Wsi, Raciborsku, Rybitwach, Rzeszotarach, Stadnikach, Stryszowej, Włosani i w Zakliczynie ad Siepraw, wszędzie z roczną płacą 300 zł. i wszędzie pomieszkaniem.

Do dochodu nauczyciela w Rzeszotarach wlicza się użytek z dwóch morgów gruntu w kwocie rocznej 1 zł. 66 ct.

Ubiegający się o jedną z powyżej wymienionych posad nauczyciele i nauczycielki winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 6 tygodni od dnia pierwszego ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej”

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej  
W Wieliczce, 13 października 1896.

L. 158 (7721 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie przyjmie zaraz dwóch dyktaryszów z szybkim i czytelnym pismem obznajomionych z manipulacją sądową z płacą miesięczną 25 zł. Podania z świadectwami do Naczelnictwa.  
Jaworów, 13 października 1896.

L. 86306 (7774 2-3)  
W celu nadania opróżnionych stypendyów z fundacji im. Piotra Węgławskiego w kwocie rocznych po 150 zł. w. a. przeznaczonych dla słuchaczy c. k. Uniwersytetu Wydziału prawniczego i lekarskiego, tudzież dla techników, ogłasza się niniejszym konkurs do 20 listopada 1896.

O te stypendya ubiegać się mogą tyl-

ko uczniowie narodowości polskiej rz. kat. religii, urodzeni w Galicji.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia świadectwem ubóstwa i świadectwami szkolnymi, mają być wystosowane do kuratorji fundacji i przed upływem terminu konkursowego wniesione za pośrednictwem przełożenia właściwego zakładu naukowego.

Z c. k. Namiestnictwa.  
We Lwowie, 12 października 1896.

L. 1298 (7739 1-2)  
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszym konkurs:

1. Przy pięcioklasowych szkołach mieszanych w Grybowie i Cieżkowicach po jednej posadzie nauczycieli młodszych (z ograniczeniem kompetencji do męczyzn) z roczną płacą po 400 zł. i 10% dodatku na pomieszkanie. Kompetencji o posadę w Grybowie, mają się wykazać egzaminem do szkół wydziałowych z grupy trzeciej, w Cieżkowicach z grupy drugiej.

2. Przy szkołach 2 klas z wykładowym językiem polskim w Bruśniku, Jastrzębi, Ptaszkowej, Lipnicy wielkiej i Zborowicach posady nauczycieli (lek) młodszych z rocznym wynagrodzeniem po 330 zł.

3. Przy 1 klas. szkołach etatowych z wykładowym językiem polskim w Białej wyżnej, Cieniawie, Korzennnej, Ostruszy, Polnej, Siolkowej, Stróżnej i Wojnarowej tudzież przy szkołach 1 klas. mieszanych z językiem wykładowym ruskim w Banicy, Bereście, Binczarowej, Florynce, Polanach i Wawrze z płacą po 350 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.

Przy szkole w Bereście jest zaliczony do płacy nauczyciela użytek z 2 morgów 47 sążni gruntu w rocznej kwocie 70 ct.; przy szkole we Wawrze użytek z 2 morgów 1490 sążni gruntu w rocznej kwocie 64 ct.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o powyższe posady mają wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 15 listopada 1896.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.  
Grybów, dnia 6 października 1896.  
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 63462 (7775 1-3)  
Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Menarda Konieckiego, po 200 zł. i po 150 zł. rocznie, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, przedewszystkiem zaś i bezwzględnie dla krewnych i powinowatych ś. p. fundatora, jeśli takowi są uczniami raczonego Uniwersytetu.

Prawo nadawania stypendyów wykonują Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, do którego też wniesione być mają podania kandydatów a to najdalej do 15 listopada r. b.

Do podań należy dołączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo odbytego egzaminu dojrzałości, a względnie poświadczenie, iż kandydat w ostatnim półroczu szkolnym składał egzamina prywatne (kolokwia) z głównych przedmiotów, na które w temże półroczu uczęszczał.

Ubiegający się o stypendya z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Wypłata stypendyów nastąpi za kwitami poświadczonymi przez dziekana właściwego fakultetu, przed którym kwitujący ma się wykazać, iż w dotyczącym półroczu złożył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów, na które uczęszczał.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim  
We Lwowie, dnia 12 października 1896.

L. 1032 (7776 1-3)  
Celem obsadzenia posady c. k. strażnika cywilno policyjnego w etacie tutejszej c. k. Dyrekcji Policji z płacą rocznych 361 zł. i dodatkiem aktywnym rocznych 90 zł. w. a. rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 10 listopada 1896 r.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną w pierwszym rzędzie po myśli ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr 60 d. p. p. dla wysłużonych podoficerów, winni wnieść podania swe za pośrednictwem swej przełożonej Władzy a jeżeli czynnie już nie służą bezpośrednio i w powyżej oznaczonym terminie do Prezydium c. k. Dyrekcji Policji we Lwowie dołączając świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia, przez lekarza sądowego wystawione, tudzież dowody znajomości języków polskiego, niemieckiego i ruskiego a wysłużeni podoficerowie nadto certyfikat stwierdzający ich uprawnienie do ubiegania się o tę posadę.

Lwów, 12 października 1896.

L. 3946 (7741 1-3)  
Na posadę lekarza miejskiego w Sanoku z płacą 500 zł.

Podania należyte udokumentowane wnoszą należy do Magistratu w przeciągu 6 tygodni.

Z Magistratu.  
Sanok, 11 października 1896.  
Zastępca burmistrza: Witoszyński.

L. 2260 (7779 1-3)  
Niniejszym rozpisuje się konkurs na posadę lustratora przy tut. Wydziale powiatowym z roczną płacą 600 zł. w. a. i dodatkiem na koszt podróży 200 zł. w. a.

Do kwalifikacji wymaga się:  
Wiek 40 lat nieprzekroczonych,  
Znajomość administracyjnych spraw gminnych,

Świadectwo moralności,  
Dowody ze studiów i dotychczasowych zajęć zawodowych.

Posada nadana będzie na rok jeden prowizorycznie, poczem w razie zdolności nastąpi stabilizacja.

Podania wnoszą należy na ręce Wydziału powiatowego najpóźniej do końca listopada 1896.

Z Wydziału Rady powiatowej  
Dobromil, 9 października 1896.

## Wyroki.

L. 22218 (7743)  
C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że treść umieszczonego w Nr. I peryodycznego pisma „Prawo ludu“ z daty Kraków 10 października 1896, utworu wierszem z napisem „Kiedy nadejdzie czas?“ (str. 12, 13) zawiera przedmiotową istotę występkę z §. 302 u. k. i dalsze rozszerzenie inkryminowanego utworu zostaje wzbronione.  
Kraków, 14 października 1896.

L. 8217 (7747 1-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Samborze wydał w dniu dzisiejszym w obecności c. k. Rady Sądu krajowego Madeyskiego jako przewodniczącego, tudzież c. k. Radeów Sądu krajowego Rappego i Giżowskiego tudzież ad junkta sądowego Körbera jako Sędziów a c. k. Auskultanta sądowego Motale jako protokolanta na podstawie oskarżenia wniesionego przeciw Julii Gettinger przez c. k. Prokuratorję Państwa w Samborze jako oskarżyciela publicznego aktem oskarżenia z dnia 26 czerwca 1893 l. 4296 po rozprawie głównej odbytej w dniu 28 grudnia 1895 wskutek zarządzenia z dnia 23 listopada l. 12635 w obecności c. k. Prokuratora dr Sahanka i w nieobecności oskarżonej Julii Gettinger zostającej na wolnej stopie, tudzież w nieobecności strony interesowanej prywatnej Emila Krupki, po wysłuchaniu wniosku oskarżyciela, aby oskarżoną uznać winną po myśli aktu oskarżenia i wymierzyć jej odpowiednią karę w myśl ustawy, następujący

W Y R O K:  
Julia Gettinger rodem z Maksymówki l. t. 22 licząca obrządku rzym. kat. stanu wolnego służąca u ks. Wolańskiego w Libuchorze, zamieszkała w Otylni uznaje się winną, że w marcu 1895 w Libuchorze w zamiarze wyrządzenia Emilowi Krupko szkody materialnej kwotę 25 zł. nieprzewyższając, złośliwym sposobem pobiła polanem jego sianinę, skutkiem czego Emil Krupko poniósł szkodę poniżej 25 zł. w. a. czem się dopuściła przekroczenia §. 468 uk. za co zasądza się ją w myśl §. tego na karę przez 7 dni aresztu a w myśl §. 389 pk na ponoszenie kosztów postępowania karnego, odsyłając równocześnie poszkodowanego Emila Krupko z jego pretensją o odszkodowanie w myśl §. 366 u. k. do zwykłej drogi prawa.

Sambor, 28 grudnia 1895.

## Kuratele.

L. 9017 (7683 2-3)  
Dmytro Krywusyk z Zadubrowiec uznany umysłowo niedołężnym i oddany pod kuratele.

Kuratorem ustanowiony Andrij Nykołajczuk z Zadubrowiec.

C. k. Sąd powiatowy.  
Sniatyn, 4 września 1896

L. 8988 (7678 2-3)  
Kuratela nad marnotrawcą Wawrzyńcem Żmudą z Grojca zniesiona.

C. k. Sąd powiatowy.  
Oświęcim 28 września 1896.

L. 39109 (7644 2-3)  
Dla umysłowo chorej Daby Birner z Krakowa ustanowiono kuratorem Jakóba Betera, kupca w Krakowie  
Sąd miejsko delegowany  
Kraków, 6 października 1896.

L. 18730 (7710 2-3)  
Franciszek Gaber z Gorzejowy uznany został umysłowo chorym.  
Kuratorem dlań ustanowiono Kazimierza Flackiewiczza z Mielca.  
Tarnów, 24 września 1896.

L. 13348 (7717 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia, że Marcin Chęć, syn Sebastjana z Bliznego został uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Sanoku z dnia 1 września 1896 l. 6355 uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony został Wawrzyńiec Potoczny gospodarz z Bliznego.  
Brzozów, dnia 28 września 1896.

L. 6970 (7769 1-3)  
Tomasz Mandeki z Krzeszowice został uznany marnotrawcą a kuratorem dlań ustanowiony Kazimierz Klich z Krzeszowice.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Krzeszowice, 20 września 1896.

L. 6020 (7763 1-3)  
Andruch Zajac z Żółtaniec uznany został za marnotrawcę.  
Kuratorem jego ustanowiono Michała Gawrońskiego gospodarza z Żółtaniec.  
C. k. Sąd powiatowy  
Kulików, 16 lipca 1896.

L. 4038 (7761 1-3)  
Ustanowiony dla bezwłasnowolnego Jędrzeja Zuby kurator Błażej Zuba został usuniętym, i dla tegoż Jędrzeja Zuby został kuratorem Paweł Słuja z Pogwizdowa ustanowionym.  
Głogów, 7 września 1896.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 12726 (7682 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Antosiowi Fieyczowi, że dnia 1 września 1896 do l. 12726 Hafia Kiceluk imieniem małol. Ilka Kiceluka pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 50 zł. wniosła, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 27 października 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego Fedora Kuzycza z Bereżowa niższego kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem według obowiązujących w Galicji ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.  
Peczenizyn, dnia 1 września 1896.

L. 12725 (7681 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Antosiowi Fieycz, że dnia 1 września 1896 do l. 12725 Hafia Kiceluk im. małol. Ilka Kiceluka pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 50 zł. wniosła, na który do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 27 października 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono, i że dla niego Fedora Kuzycza kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. Sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicji ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.  
Peczenizyn, dnia 1 września 1896.  
C. k. Rada Sądu kraj.

L. 22286 (7666 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mendla Werezka, że Wincenta z Misiogiewiczów Ojak wniosła pod dniem 12 października 1895 do l. 2226 prośbę o wykreślenie ostrzeżonego w poz. 1 C. wh. 490 ks. gr. gm. kat Stanisławów, prawa zastawu dla sumy 100 zł. na jego rzecz i że kuratorem ustanowion dla niego tut. adwokata dr. Sokala.

Wzywamy więc Mendla Werezka, aby wcześniej przed terminem na dzień 26 listopada 1896 do przesłuchania stron wyznaczonym kuratorowi potrzebną informację udzielił, albo innego zastępcę prawnego sobie obrał, inaczej bowiem skutki prawne stąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Stanisławów, 19 października 1896.



L. 13844 (7403 3—3)  
Uwładnia się Łucyę Mikolajczuk, która emigrować miała do Brazylii, iż jest z ustawy powołaną do spadku po bracie swym Janie Sosnowskim zmarłym w Adamach w roku 1882.

Wzywa się ją, aby do roku wniosła tu deklarację, gdyż inaczej pertraktacja z jej kuratorem Feliksem Młot przeprowadzi się.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Busk, 30 października 1895.

L. 15886 (7475 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy m. del. w Kołomyjach ustanawia w sprawie c. k. nprz. gal. Związku kredyt. włośc. w likwidacji przeciw Ilkowi Marszałkowi Michała i tow. o 350 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Iwaniczuka kuratora w osobie dr. Krasnickiego adwokata z Kołomyj i wzywa Filipa Iwaniczuka z Kornicza, by potrzebne informacje ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisać będzie musiał.  
Kołomyja, dnia 18 września 1896.

L. 13145 (7489 3—3)  
Radziechowski c. k. Sąd powiatowy uwładnia nieznanego z miejsca pobytu Ozyasa Sternberga, że celem doręczenia uchwały tabularnej z 31 sierpnia 1896 l. 13145 ustanowiono dla niego kuratorem dr. Altera z Radziechowa.  
Radziechów, 31 sierpnia 1896.

L. 6470 (7481 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia ts. uchwały z dnia 15 maja 1896 l. 3451 ustanawia Wasyła Procyk z Zielonej kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Marcinów i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.  
Grzymałów, 30 sierpnia 1896.

L. 6466 (7480 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia ts. uchwały z dnia 15 maja 1896 l. 3447 ustanawia Jana Jubre z Grzymałowa kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Paraszki Procyk i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.  
Grzymałów, 30 sierpnia 1896.

L. 6465 (7479 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia ts. uchwały z dnia 12 maja 1896 l. 3371 i z dnia 13 maja 1896 l. 3424 ustanawia Jana Jubre z Grzymałowa kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefiny Haczyńskiej i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.  
Grzymałów, 30 sierpnia 1896.

L. 12535 (7723 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Nowym targu zawiadamia Ferdynanda Horwata, że Pinkus Thieberger wniosł przeciw niemu skargę pod dniem 5 lipca 1895 l. 7344 o zapłatę kwoty 20 zł. z pn. i z dnia 5 lipca 1895 l. 7345 o zapłatę 25 zł. z pn., a termin do rozpraw drobiazgowych obu tych sporach wyznaczono na dzień 27 października 1896 o godzinie 8 rano, na którym strony pod rygorem prawa stanąć mają w tutejszym Sądzie.

Dla pozwanego ustanowiono kuratorem Szymona Bundę z Bukowiny, któremu pozwany ma dostarczyć środków dowodowych do obrony lub ustanowić sobie innego zastępcę, inaczej złe skutki przypisze własnej opieszałości.  
Nowy targ, dnia 12 września 1896.

L. 5052 (7522 2—3)  
Dla niewiadomych z miejsca pobytu Barbary Grygiel i Zofii Korczak ze Suchy ustanawia się kuratorem Szymona Wojtykę ze Suchy i doręcza się mu przeznaczoną dla nich ts. rozsolucję z dnia 13 maja 1896 l. 3211 w sprawie egzekucyjnej Izaka Landera jako Zofii Korczak pto 20 zł.  
C. k. Sąd powiatowy  
Sieniawa, 6 sierpnia 1896.

L. 4144 (7519 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej M. del. Engelberga przeciw Oleszkowi Menko o 260 zł. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Oleszka Menko, celem doręczenia mu tusadowej uchwały tabularnej z dnia 31 marca 1895 l. 2299 i dalszych uchwał zapasę mających kuratora w osobie Iwana Mysza z Piskorowic.  
Wzywa się zatem Oleszka Menka, by kuratorowi informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.  
Sieniawa, 23 maja 1896.

L. 5160 (7516 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Oleskę Mameczura o zasądzonej w marcu 1893

roku śmierci ojca jego Konrada Mameczura i wzywam go, ażeby w przeciągu roku licząc od poniższej daty oświadczył się do spadku po tymże, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z p. Jezają Münzem z Oleska jako kuratorem dla niego ustanowionym.  
Olesko, 16 sierpnia 1896.

L. 17998 (7510 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż dnia 8 lutego 1855 zmarł w Brodach bez pozostawienia ostatniej woli Meilech Rogen, gdy miejsce pobytu spadkobiercy Municha Ungermünza niewiadome, wzywa go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił w tym Sądzie i wniosł swe oświadczenie, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem adwok. dr. Grossem dlań ustanowionym.  
Brody, dnia 17 listopada 1891.

L. 28606 (8507 2—3)  
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Kutę, że w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej Kasy oszczędności pko niemu o 258 zł. 68 ct. aw. z pn. ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Tadeusza Tertila w Tarnowie i temuż rozsolucję z dnia 27 lipca 1896 l. 17208 doręcono.  
C. k. Sąd pow. miej. del.  
Tarnów, 21 września 1896.

L. 61512 (7537 2—3)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Eliasowi Zabłudowskiemu, że przeciw niemu został dnia 26 września 1896 do l. 61512 na rzecz Jakóba Stroh wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z pn.  
Gdy miejsce pobytu Eliasza Zabłudowskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Piątkowskiego a tegoż zastępcą adwokata dr. Kwiatkowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.  
Wzywa się zatem Eliasza Zabłudowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczał lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.  
Lwów, 30 września 1896.

L. 7287 (7529 2—3)  
Celem doręczenia ts. uchwały tabularnej z 26 listopada 1895 l. 12031 nieznanemu z miejsca pobytu Fedkowi Marynowiczowi mianuje Sąd powiatowy w Żółtkwi dla tegoż nieobecnego kuratora w osobie adw. dr. Maciulskiego w Żółtkwi; doręcza mu równocześnie powyższą uchwałę.  
Wzywa się zatem Fedia Marynowicza, ażeby albo w Sądzie sam się zgłosił i kuratorowi potrzebnych wiadomości udzielił lub też innego pełnomocnika ustanowił, inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.  
Żółtkiew, 28 lipca 1896.

L. 6219 (7504 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Ryszaka, że przeciw niemu wniosł Mojżesz Riemer pozw do praes 19 września 1896 l. 6299 o wydanie nakazu sumy 27 zł. 95 ct. z pn. i że wydany wskutek tegoż nakaz zapłaty z dnia 19 września 1896 l. 6299 doręczonym został kuratorowi adw. dr. Adamskiemu ze substytucją adw. dr. Pawłowskiego w Jasle ustanowionemu i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczał lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.  
Jasło, 19 września 1896.

L. 4156 (7528 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla Mykity Kupickiego z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. dr. Maciulskiego i temuż uchwałę tabularną z dnia 20 listopada 1895 do l. 12998 doręcza.  
C. k. Sąd powiatowy  
Żółtkiew, 28 lipca 1896.

L. 11628 (7536 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Tlumaczu ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Petoników Michała z Nizniewicza kuratorem ad actum pana Jana Czechowicza, zastępcę c. k. notaryusza w Tlumaczu i doręcza mu ts. uchwałę tabularną z dnia 9 czerwca 1896 l. 7457.  
Tlumacz, 9 września 1896.

L. 12160 (7533 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Delatynie ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Karola Genik Berezowskiego kuratora w osobie adw. dr. J. Bersteina z Delatyna celem zastępowania go w sprawie Mojżesza Szera przeciw spadkobiercom Iwana Genika

Wasyła o własność połowy połoniny w Mikuliczynie i wzywa go, ażeby temuż kuratorowi informacji do zastępstwa swojego potrzebnej udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił i sądowi go wymienił.  
Delatyna, 2 września 1896.

L. 28266 (7600 2—3)  
C. k. Sąd krajowy wzywa każdego, kto by wiedział o życiu lub śmierci Józefa Zbika z Woli filipowskiej, który w roku 1863 miał brać czynny udział w powstaniu polskim i dotąd nie wrócił, ani żadnej o sobie nie dał wiadomości, aby o tem doniósł Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu adw. dr. Kulezyńskiemu w Krakowie, lub jego zastępcy adw. dr. Wiedigerowi w Krakowie najpóźniej do dnia 30 września 1897, poczem nastąpi rozstrzygnięcie próby wniesionej o uznanie tegoż Józefa Zbika za zmarłego.  
Kraków, dnia 24 lipca 1896.

L. 13372 (7615 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia Chwę Binderową, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Herscha Wolfa przeciw niej o 25 zł. 28 ct. aw. z pn. celem doręczenia jej tus. rozsolucji z dnia 5 marca 1896 l. 3134 zezwalającej na sekwestrację dochodów 6/12 części realności lw. 37 ks. gr. gm. kat. Zaluszynie jej własnych kuratorem jej adw. dr. Sulzyskiego ustanowiono.  
Poleca się jej tedy, by kuratorowi swemu potrzebnej informacji celem wniesienia środka prawnego udzieliła, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sobie samej przypisać będzie musiała.  
Nowy Sącz, 24 września 1896.

L. 15926 (7616 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy m. del. w Stanisławowie zawiadamia niniejszem nieznaną z miejsca pobytu Feliksę i Stanisławę Berońskich, iż w dniu 19 marca 1893 Magdalena Szwajnowa w Stanisławowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia z pozostawieniem majątku zmarła i że do spadku tego konkurują Feliksę i Stanisławę Berońskie.  
Wzywa się tedy powyższe, aby w ciągu roku od dnia niniejszego edyktu w tut. Sądzie się zgłosiły i oświadczenie się do spadku wniosły, ileż postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się i z ustanowionym dla nich kuratorem przeprowadzonym zostanie.  
Stanisławów, 29 sierpnia 1896.

L. 9661 (7610 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Samborze w sprawie zainstalowania gminy miasta Sambora za właścicielkę realności, wykazem hipotecznym l. 64 księgi gruntowej gminy katastralnej Sambor dzielnica miasto objętej przedtem na imię Salamona Bluma i Heni z Koplów Blumowej wpisanej, ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Salamona Bluma kuratorem adwokata dr. Fiternika w Samborze, doręcza temuż kuratorowi przeznaczoną dla Salamona Bluma tusadową uchwałę z dnia 30 listopada 1895 l. 16053 pozwalającą na nadmienione powyż zainstalowanie i zawiadamia o tem kuranda  
Sambor, 1 sierpnia 1896.

L. 895 (7635 2—3)  
Niniejszem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Moseesa Ingara, że w skutek próby tabularnej Chai Surry Schaffer kuratora dlań w osobie Herscha Katha z Zolotowa ustanowiono, do którego w celu strzeżenia swych praw zwrócić się ma.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Zabłotów, 21 lutego 1896.

L. 3304 (7752 1—3)  
W c. k. Sądzie powiatowym w Birczy wniosł Paweł Olszewski po Michale skargę przeciw Feście z Olszewskich Markiewiczowej i Katarzynie Olszewskiej po Michale o zniesienie współwłasności posiadłości lw. 130 gminy Grąziowa i na tę skargę wyznaczono termin do obrony na dzień 7 września 1896 o 9 rano.  
Ponieważ Sądowi nie jest znanym miejsce pobytu pozwanej Katarzyny Olszewskiej po Michale, przeto na jej koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono dla niej kuratorem Kazimierza Nowosieleckiego z Grąziowej, z którym rozprawa stosownie do przepisów prawa zostanie przeprowadzoną.  
Jest tedy rzeczą pozwaną na powyższym terminie, albo osobiście, albo przez pełnomocnika jawnie się, albo swe środki obrony ustanowionemu kuratorowi zakomunikować.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Bircza, 4 czerwca 1896.

L. 30142 (7598 1—3)  
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Metzgera współwłaściciela realności pod lk. 146 dz. VIII w Krakowie, że na prośbę Ekspozytury c. k. Prokuratury Skarbu im. Wys. Skarbu w Krakowie uchwałę z dnia 6 marca 1896 l. 8010 celem zaspo-

kोजना zaległości podatkowych w kwocie 7 zł. 21½ ct. z pn. dozwolono egzekucyjnego oszacowania realności pod lk. 146 dz. VIII. w Krakowie i że celem doręczenia tej uchwały niewiadomemu z miejsca pobytu Salomonowi Metzgerowi ustanowiono dla tegoż kuratorem ad actum adw. Dra Fedorowicza.  
Kraków dnia 7 sierpnia 1896.

L. 6687 (7543 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Izraelowi Langbergowi, że równocześnie na prośbę kasy oszczędności i zaliczkowej (Spar und Vorschusskasse) w Buczaczu z dnia 8 września 1896 do l. 6687 wydany został nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn., który ustanowionemu dla Izraela Langberga kuratorowi adwokatowi dr. Schenkerowi doręczony został.  
Wzywa się przeto Izraela Langberga, aby względem obrony praw swych z ustanowionym kuratorem się porozumiał lub innego ustanowił zastępcę, skutki bowiem z zaniechania obrony sam sobie przypisać będzie winien.  
Brzeżany, 12 września 1896.

L. 6658 (7545 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Jadwigę Włodkową, że przeciw niej wniosł Chaim Schindelmeyer pozw do praes. 7 października 1896 l. 6688 o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy 995 zł. z pn. i że wydany wskutek tegoż nakaz zabezpieczenia z dnia 7 października 1896 l. 6688 doręczonym został kuratorowi adwokatowi dr. Andrzejowi Pawłowskiemu w Jasle ustanowionemu i poleca jej, aby temu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczała, lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika wskazała, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sama sobie przypisze.  
Jasło, 7 października 1896.

L. 6649 (7542 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Izraelowi Langbergowi, że równocześnie przeciw niemu na prośbę kasy oszczędności i zaliczkowej w Buczaczu wydany został nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 złr. zpn. który ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Schenkerowi w Brzeżanach doręczono.  
Wzywa się zatem Izraela Langberga, aby kuratorowi środków swej obrony udzielił lub ustanowił innego zastępcę, gdyż skutki z zaniedbania tego wynikły sam sobie przypisze.  
Brzeżany, dnia 12 września 1896.

L. 16117 (7506)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 23 sierpnia 1896 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółkowych firma Geschwind i Spółka dom bankowy, po niemiecku „Geschwind et Comp. Bank Geschäft“, spółnikami firmy są Samuel Geschwind kupiec i dr. Samuel Nebenzahl adwokat, obaj w Jarosławiu zamieszkali, firma spółki opiekuje Geschwind i spółka dom bankowy, zaś w języku niemieckim „Geschwind et Comp. Bank Geschäft“ i ma swoją siedzibę w Jarosławiu. Kontraktu spółki nie przedłożono. Spółka rozpoczęła swe czynności z dniem 1 stycznia 1895. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze spółników, a firmę spółnicy w ten sposób podpisywać będą, że pod słowami stampilią wycięniętymi lub przez kogokolwiek napisanymi „Geschwind i Spółka dom bankowy“ lub po niemiecku „Geschwind et Comp. Bankgeschäft“ każdy ze spółników własnoręcznie swoje nazwisko wypisze.  
Przemyśl, 12 września 1896.

L. 5511 (7579 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Samuela Schächtera, że w celu doręczenia mu tus. uchwały z dnia 20 stycznia 1896 l. 4751 zastępowania go w sprawie Jakóba Szpilzera przeciw niemu pto 595 zł. kurator Azriel Schächter z Korolówki ustanowiony został.  
Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacje temuż kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.  
Borszczów, 17 kwietnia 1896.

L. 4652 (7578 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Berla Schiffmana, że w celu doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z 20 października 1895 l. 15493 zastępowania go w sprawie Tazasa Ozołowskiego i Hryńka Hradowego o zainstalowanie prawa własności ciała hipot. wyk. hip. 113 księgi gruntowej Konstancya kurator adw. dr. Komeriner w Borszczowie ustanowiony został.  
Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacje temuż kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił.  
Borszczów, 17 kwietnia 1896.



L. 6873 (7574 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Piszko, że w celu doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 18 czerwca 1896 l. 6873 w sprawie egzekucyjnej powiat. Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw Michałowi Piszce, Stefanowi Balowskiemu i Jędrzejowi Piszce pto 132 zł. z pn. ustanowił dla niego kuratora w osobie adw. dr. Adolfa Bendla w Sanoku i temuż uchwale tę doręczył.

Wzywa się go, aby podał swe mieszk. lub wskazał osobę, której dalsze pisma doręczone być mają, gdyż inaczej sam sobie zle skutki przypisze.  
Sanok, 18 czerwca 1896.

L. 5157 (7590 1—3)  
Niewiadomych z miejsca pobytu Szepepana Leśków, Fedia Martyniaka, Wincentego Baka, Maćka i Franciszka Bilińskich, Paśkę Winiuk, Łukasza Jastrzębek, Jędrzeja Rajcę, Piotra Pastucha, Rozalię Jastrzębek zawiadamia się, że w celu doręczenia uchwały hipotecznych dla nich przeznaczonych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Zygmunta Grabowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.  
Winniki, 15 lipca 1896.

L. 2970 (7582 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Teodora Perejmybide z Uszni, że tusażowe uchwały tabularne z 22 września 1895 l. 6696 z 26 października 1895 l. 7359 i z 21 listopada 1895 l. 8120 ustanowionemu kuratorowi Jerzemu Graniczka doręczono.

Olesko, 3 sierpnia 1896.

L. 4960 (7581 1—3)  
Sąd powiatowy Mielecki zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego Mieleckiego przeciw Jędrzejowi Łojczykowski i spół. o 60 zł. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Łojczyka kuratora w osobie sdu. dr. Brzeskiego i na jego ręce zarządził doręczenie rezolucji sądowych.

Mielec, 22 kwietnia 1896.

L. 4521 (7573 1—3)  
W przechowaniu Sądu obwodowego w Sanoku znajduje się odebrany Feliksowi Kuklikiewiczowi złoty zegarek męzki, tudzież odebrany Maryannie Wojtowiczowej kawałek szeliny a właściwie uzyskana za takowy cena kupna 60 centów.

Właściciele tychże przedmiotów są tutaj nieznan, przeto wzywamy tychże, aby w przeciągu roku prawa swe do tychże przedmiotów wykazali, po upływie bowiem tego czasokresu będą dalsze zarządzenia ustawowe wydane.

Sanok, 1 października 1896.

L. 33383 (7599 1—3)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na prośbę Salomona Labina wzywa każdego posiadacza weksłu z daty Kraków dn. 17 lipca 1896, płatnego dnia 17 listopada 1896, przez F. Rabinowicza i Reginę Rabinowiczową akceptowanego a na zlecenie Salomona Labina wystawionego, aby powołany weksel przed upływem 45 dni od dnia płatności weksłu t. j. od dnia 17 listopada 1896 roku licząc tem pewnie w tut. Sądzie okazał, ile ze po bezskutecznym upływie powołanego terminu, weksel ten na powtórne żądanie p. dającego za umorzony uznany zostanie.

Kraków, 28 sierpnia 1896

L. 38901 (7601 1—3)  
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maryana Sikorskiego jako opiekuna mał. Teresy Moraczewskiej że przeciw tej mał. wniosł Ludwik Halski pozew de praes. 24 września 1896 l. 37654 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 25 września 1896 l. 37654 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Janowi Jakubowskiemu ze substytucją adw. dr. Samuela Tillesa w Krakowie i poleca Maryanowi Sikorskiemu, aby temż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedb. nia wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 2 października 1896.

L. 38900 (7602 1—3)  
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maryana Sikorskiego jako opiekuna mał. Teresy Moraczewskiej, że przeciw tejże małoletniej wniosł Ludwik Halski pozew de praes. 20 września 1896 l. 36943 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 złr. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 25 września 1896 l. 36943 doręczony został

ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. katorowi dr. Janowi Jakubowskiemu ze substytucją adw. dr. Samuela Tillesa w Krakowie i poleca Maryanowi Sikorskiemu, aby temż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 2 października 1896.

L. 5810 (7613)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza, że w dniu 16 września 1896 wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka tkacka w Rychwałdzie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”, że na walnem zgromadzeniu stowarzyszenia w dniu 26 marca 1893 odbytem, Jan Gąsiek wybrany został ponownie dyrektorem przewodniczącym, Franciszek Mrozek wystąpił z Dyrekcji, a na walnem zgromadzeniu stowarzyszenia w dniu 1 września 1895 odbytem, wybrany został Józef Gąsiorek z Rychwałdu członkiem dyrekcji kasyerem, Jan Wróbel wystąpił z dyrekcji, a na walnem zgromadzeniu 15 kwietnia 1894 odbytem wybrany został Wojciech Gradek członkiem dyrekcji magazynierem.

Wadowice, 19 września 1896.

L. 56843 (7639 1—3)  
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomym Chanie Ettinger zam. Günsberg, Taubie Ettinger zam. Rappaport, Izakowi Aronowi Ettingerowi, Racheli Ettinger zam. Feuerstein Deborze Ettinger, Jakóbowi Mojżeszowi Ettinger dalej Freundzie Papernie zam. Horowitz, Gittli F. Ilman urodzonej Papernie Hendli Follman ur. Papernie Blimie Papernie, Herzowi Papernie względnie ich nieznanym z życia, nazwiska i miejsca pobytu spadkobiercom i prawonastępcom, że przeciw nim przez Mali Mensch działającą w imieniu własnem, oraz jako matka i opiekunka nieletniej Chaney Mensch, za przystąpieniem Elziga Ramera, dalej Abrahamia Menscha, Heny Mensch, Chaney Mensch i Daniela Menscha przez adw. dr. A. Menkesa pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 400 zł. m. k. czyli 420 zł. w. a. z pn. za zgłosz. i ekstatulację ze stanu biernego realności Bozs. 412<sup>2</sup>, we Lwowie tudzież adnotację sp. ra. na karcie C. wyk. hip. l. 367 II. dz. wniesionym, został.

Gdy miejsce pobytu powyżej wymienionych pozwanych nie jest wiadomem, ustanawia się dla nich kuratorem ad actum dr. Rozmarina a tegoż zastępcą adw. dr. Diamanda i wyznaczając na l. powyższy pozew termin 80 dniowy do wniesienia pisemnej obrony takowy mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem powyżej wymienionych, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Z e. k. Sądu krajowego.  
Lwów, dnia 26 września 1896.

L. 14651 (7657 1—3)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że celem doręczenia Aronowi Kopfowi tus. uchwał z 23 lutego 1895 l. 7638 i z 16 grudnia 1895 l. 66719 ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Arona Kopfa dr. Rosmarina kuratorem a tegoż zastępcą adw. Panetha.

Wzywa się zatem Arona Kopfa, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 21 marca 1896.

L. 13296 (7646 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Pałysa, którego do Brazylii wydał się miał, że w celu doręczenia mu ts. uchwały z dnia 31 marca 1896 l. 4329 wydanej na prośbę Marcina Boruty o wydzielenie z realności lwh. 336 ks. gr. gm. Pełkinie parceli 490/2 utworzenie z niej nowego ciała hipotecznego i zainstalowanie go za właściciela — ustanowiono dr. Władysława Jachla adwokata krajowego w Jarosławiu kuratorem dla niego i temuż uchwale powołaną doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.  
Jarosław, 12 sierpnia 1896.

L. 6607 (7607 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż Dymitr Mołodeczak z Boguszy uchwał z dnia 19 września 1896 l. 6607 uznany został umyslowo niedołężnym i że kuratorem dla niego Akima Kuriaka z Boguszy ustanowiono.

Nowy Sącz, 19 września 1896.

L. 34140 (7603)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Cegielnia Jana Kępińskiego w Szezurowej” z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, 4 września 1896.

L. 9734 (7673 1—3)  
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Furmanka, że przeciw niemu wniosła Tekla Furmanek pozew o zapła-

nie kwoty 126 zł., na który do rozprawy termin na dzień 22 grudnia 1896 wyznaczono a kuratorem dla pozwanej adw. dr. Chwaliboga w Jasle ustanowiono.

Wzywa się zatem Pawła Furmanka, aby przed terminem kuratorowi potrzebną informację udzielił lub sobie innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy miejsko del.  
Jasło, 6 września 1896.

## Doniesienia prywatne.

50 ct. Wypróbowano 50 ct.  
bardzo piękne na sposób francuski  
**ATRAMENTY**  
i uznano powszechnie jako nadszyczejnie doskonałe. 1215

A T R A M E N T  
Antracenyowy (nieb. czarny) . . . . . litr 50 ct.  
Alizarynowy (zielono-czarny) . . . . . 45  
do kopiowania . . . . . 55  
Antracenyowy . . . . . 60  
Czarny wielokopijny . . . . . 75  
1 tuzin do pisania we flaszczech 10 ct. . . . . 65  
1 tuzin do pisania we flaszczech 6 ct. . . . . 45  
Zamówione atramenta dostarcza się do biur, szkół, urzędów etc. po cenach powyższych.

Krajowy wyrób atramentów

**W. Sołtysa**

w Zamarstynowie pod Lwowem.

Zamówienia na prowincję wysyła pocztą od 2 liter nie licząc opakowania.

## Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych złotymi medalami, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, 1/2 kilo zł. 1 ct. 20

polica codziennie świeże

**Henryk Treter**

właściciel parowej fabryki czekolady  
ulica Kopernika l. 3 obok apteki.

C. k. uprzyw.

## Galic. akcyjny Bank Hipoteczny

przypomina, że wszystkie będące jeszcze w obiegu

**5<sup>0</sup>/o Listy Hipoteczne**

**(niepremiowane)**

wylosowane zostały dnia 30 kwietnia 1895

**z terminem płatności 1 listopada 1895.**

Ponieważ od dnia tego dalsze oprocentowanie tychże listów ustało, zwraca się uwagę P. T. posiadaczy onychże, aby dalszych kuponów nie odcinali, lecz listy przedłożyli do wypłaty, gdyż w razie przeciwnym w myśl postanowień statutów, odcięte dalsze kupony stracone zostaną z kapitału.

Lwów, dnia 15 Października 1896.

1216

**Dyrekcya.**

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.**

L. 47752

(7689)

## Ogłoszenie licytacji.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza oddać w drodze publicznej licytacji wykonanie budowy pod- i nadtorowej i budynków (l. peryody budowy) z powodu przebudowy dworca we Lwowie w obliczonych kosztach 779.909 zł. w. a.

Dotyczące przepisy co do wniesienia ofert, tudzież ogólne i szczegółowe warunki, plany z opisem budowy, sumaryczny kosztorys i cennik poszczególnych robót mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie (biuro oddziału dla budowy i konserwacji kolei, główny dworzec budynek nr. 2), gdzie też formularze na oferty wydane będą.

Należycie ostateczne i opiewające oferty zaopatrzone napisem

**„Oferta na przebudowę dworca we Lwowie w I. peryodzie“**

wniesione być mają najpóźniej do dnia 31 października 1896, o godzinie 12 w południe (czas lwowski) do podpisanej Dyrekcji (dworzec lwowski-czerniowiecko-jasskiej kolei).

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy otwarciu ofert, które w dniu 31 października o godzinie 2 z południa nastąpi.

Zastrzega się przytem najwyraźniej, że tylko ci oferenci na uwzględnienie liczyć mogą, którzy w sposób niewątpliwy udowodnią swoje fachowe uzdolnienie i wykażą się, że posiadają dostateczne środki materialne do wykonania tej budowy.

Oferenci, którzy załączników w ofercie poszczególnie wymienionych nie podpiszą, lub też ustalone w ofercie warunki w całości lub częściowo zmienią, uważani będą, jakoby oferty wcale nie byli wniesli.

Lwów, dnia 12 października 1896.

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych**

**we Lwowie.**

(Przedruk nie wynagradza się).

• NOWY WYNALEZEK

PARF<sup>m</sup> **IXORA**  
**ED. PINAUD**

Mydło..... à **IXORA**  
Essencja dla chustek... à **IXORA**  
Woda toaletowa..... à **IXORA**  
Pomada..... à **IXORA**  
Olejek..... à **IXORA**  
Puder ryżowy..... à **IXORA**  
Kosmetyk..... à **IXORA**  
37, boulevard de Strasbourg, 37.

## MASĆ NASKÓRNA MOULIN



W PARYŻU.

Masło ta leczy wrzodzenia, przyszy, czerwoność, krosty, węgrz, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porostłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> franków we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-de-Grand We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wisniewskiego i Hellera. 1056



**Teatr hr. Skarbka.**  
W niedzielę dnia 18 października  
o godzinie 3 po południu  
**Tworowski na Krzemionkach**  
czarodziejska krotchwila ze spiewami w 5  
aktach, J. N. Kamińskiego.  
Wieczorem o godz. w pół do ósmej  
**SZTYGAR**

Operetka w 3 aktach, muzyka Adiera.

O S O B Y:  
Książę Roderyk Orzelski.  
Hrabianka Radwan.  
Zwacz, dyrektor kopalni Myszkowski.  
Elfrida, jego żona Kasprowiczowa.  
Marcin, Sitygar Bogucki.  
Nelly, koronczarka Bronikowska.  
Górnicy, wieśniacy, koronczarki, goście.

W antrakach powinno się palić papierosy  
tylko w tutkach Niemajowskiego.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem centa, tustym petitem  
dwa centy.

**Fabryka wapna** w Pustomytach sprzedaje  
wapno suche wagon 10.000 kilogramów na pro-  
winę po 67 zł loco Pustomyty, we Lwowie zaś  
loco dworzec kolejowy po 73 zł. Zamówienia przy-  
muje się tylko otwartą korespondencją pod adresem  
Zarząd fabryki wapna pustomyckiego, Lwów, ulica  
Kościuszki 1. 16, II. piętro. 1214

**Pościele** własnego wyrobu, koł-  
dry po zł. 3.50, 4. —,  
5.50, 6.50 do zł. 14; materace włosienne po  
zł. 12.50, 14, 16, 18 w każdej cenie do  
zł. 30 poleca **Józef Schuster**, Lwów,  
ul. Kopernika 7. 435

**W okropnej** nędzy pozostają rodzina M.  
z 7-gim dziećmi, 27 Zamarstynów.

**FUMIGATEUR D'ESPIC** przeciw **ASTMIE**  
i **KATAROM**  
Wgłówn. apt. Skład gł. w Paryżu, 20 ul. St. Lazara 1053

**Dwa medale zasługi!**

Proszę żądać tutek  
**NIEMAJOWSKIEGO**  
wszędzie do nabycia.

**Nowość:** Tutek egipskie „Orient“  
**Uznanie**  
Lwowskiego Laboratorium  
chemicznego.

Do nabycia w księgarniach, podręcznik nau-  
kowy pedagoga **Reussnera**

**„SAMOUCEK“**

Polsko-Francuski z objaśnieniem wymowy  
i akcentowania (kurs I. w 13 a kurs II.  
w 24), razem w 37 zeszytach Część Prak-  
tyczna i w 10 zeszytach gramatyka fran-  
cuska, ogółem 47 sesz., każdy po 23 ct.  
Numeracja zeszytów idzie kolejno od 1 do  
47. Na zaliczkę pocztową wysyła się tylko  
20 lub przynajmniej 10 zeszytów.  
Skład główny w Księgarni  
**G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.**

List otwarty  
do **P. Plato v. Reussnera.**

Nie mając wiele czasu a nawet i potrzeby  
zajmować się nauką języków, przejrzałem tylko wię-  
cej przez ciekawość kilka razy Pański podręcznik  
p. t. „Najlepsza Metoda“ do nauki języka niemiec-  
kiego, którego układ, praktyczność i użyteczność  
bardzo mnie zainteresowały. To mnie zachęciło do  
nabycia Pańskiego „Samouczka Polsko-Francus-  
kiego“ który również czytam uważnie i znajduję go  
daleko praktyczniejszym i łatwiejszym, niż metoda  
niemiecka. E. Dąbrowski, Warszawa dnia 17  
czerwca 1895 r. Krochmalna nr. 48. 1103

**Prawdziwa**



do nabycia w handlach: Lwów Bodnar, Justian,  
Mayer, Zach, Solecki, Bażant, Balas, Freudmann.  
Narodna Torhwa. Rzeszów Holzer, Neugebauer.  
Jarosław Strassberg, Metzger. Tarnów Brach.  
Przemysł Martynowicz. Sambor Bukietyński.  
Zacharski, Mański. Urochobycz Aray, Seemann.  
Sanok Dąbrowski. Jasło Pollak, Steinhans.  
Stanisławów Gurowski, Kisielewski. Koło-  
myja Romanowicz. Tarnopol Frantz, Skowronski.  
Czortków Brenholz. — Zastępca dla Galicji i  
Bukowiny M. L. GOLDBERG. 1033

Do zaopatrywania drzwi i okien na zimę  
**wałeczki białe i brązowe**  
w różnych grubościach.  
**kit, gips, cement itp.**

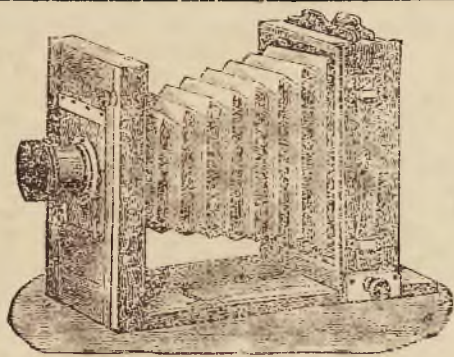
poleca 1141  
**Alojzy Hübner**  
Lwów, Rynek 1. 38.

**Ludwik Feigl**

Lwów, 1201

**pasaż Hausmana 1. 8**

poleca się panom fotografom  
zawodowym i amatorom.



Aparaty fotograficzne, płyty francuskie,  
papier dr. Kurza, chemikalia najlepsze  
poleca taniej jak wszędzie nowo otwo-  
rzony skład 1200

**Edmund Brodowski**  
Lwów, Lyczaków 1. 52.

Najtaniej i najlepiej kupić  
można 1202

**aparata i przybory**  
**fotograficzne**  
w najstarszym składzie  
**Ludwika Feigla**  
Lwów, pasaż Hausmana 1. 8.

**Szczegółowy cennik**

mego magazynu opu-  
ścił właśnie druk i jest  
do dyspozycji Szan.

P. T. Publiczności.

Z poważaniem

**Alojzy Hübner**  
Lwów, Rynek 38. 1128

Celem położenia tamy nadużyciom niekto-  
rych restauratorów, mam zaszczyt podać  
do publicznej wiadomości, że

**piwo okocimskie**

sprzedają na szklaki tylko następujące firmy:  
Naftula Toepfer, ulica Trybunalska 1. 12,  
Apsdorf, ul. Sobieskiego 14.  
Wilhelm Arnold, ul. Batorego 16.  
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,  
Józef Flieg, ul. Jagiellońska 1. 22.  
Adolf Grünfeld, ul. Janowska 7.  
Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.  
Dawid Kepler, ul. Pańska 1. 12, pod Schliekiem.  
Jerzy Kirsch, ul. Solarni 1. 6.  
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka 1. 79,  
Michał Landes, ul. Skarbowska 1. 4.  
Jakób Löwenheek, ul. Trybunalska.  
Jan Ludwik, ul. Krakowska 1. 7.  
Noweżenie J., ul. Kopernika 4.  
Szymon Post, ul. Krakowska.  
Karol Przybylski, ulica Teatralna 1. 13.  
Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska.  
Antoni Rudziński, restauracja kolejowa.  
H. Salzberg, ulica Kółkarska róg Kazimierzowskiej.  
S. Stoff, ulica Sobieskiego pod Słoniem.  
S. B. Tücher, Chorażczyzna.  
Antoni Uhlarz, ul. Batorego 1. 12.  
Henryk Völse, piwiarnia okocimska, róg ul. Syk-  
tuskiej i Słowackiego.  
Jan Ważny, ul. Czarnieckiego.  
Głównie zastępstwo i skład piwa beczkowego  
u p. **Ozyasa Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego  
1. 13, telefonu nr. 6.  
Skład piwa fiaskowego  
u p. **S. Włocza**, Sykustuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej nie-  
dzieli w pismach lwowskich nazwiska restau-  
ratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają,  
a nadto zastrzegano sobie wystąpić w drodze  
sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa  
pod marką okocimskiego.

**Jan Götz,**  
browar w Okocimie.

**ANTONI GUDIENS**

skład płócien i szifonów  
**we Lwowie,**

Hotel d'Europe, plac Maryacki  
poleca najtaniej

chustki zimowe Himalaja, barchany  
kolorowe i białe w największym wy-  
borze, oraz bieliznę stołową, pościel,  
bieliznę męską i dziecięcą, bieliznę dr.  
Jägera, ciepłe pończochy i skarpetki  
po cenach najtańszych. 1107

**! Sensacyjna nowość!**

**Dr. med. Lahmann**

**W jaki sposób**

**odzyskamy zdrowie?**

(Głos przestrzega do ludzkości)

**Cena 30 ct.**

**Ważne dla zdrowych i chorych.**

Do nabycia w księgarniach lub  
u wydawcy.

Wydawnictwo arcydzieł higienicz-  
nych w Krakowie, ul. Stolarska 13. 1184

**Magazyn Futer**

**Błażeja Szarkiewicza**

Lwów, ul. Batorego 1. 8 1208

posiada na składzie obfity wybór we wszelkich najnowszych fasonach, tak  
męskich jakoteż damskich, oraz materye na wierzchy do futer i przyjmuje  
wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące, wykonywując takowe  
według najnowszej mody i po najniższych cenach. Cenniki franko.

Medal  
złoty.

**Magazyn futer**

Medal  
srebrny.

**Braci Wrońskich**

**we Lwowie, ul. Teatralna 1. 5**

(naprzeciw kościoła katedralnego)

polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie  
zaopatrzone magazyn futer, tak gotowych jak też  
i skóry pojedynczo, oraz i materye na pokrycia futer  
w wielkim wyborze.

**Cenniki na żądanie franko.**

1080

**Magazyn futer**

**P. CZAPCZYŃSKIEGO**

Lwów, ulica Jagiellońska 1. 12

odznaczony trzema medalami na wystawach za gustowny wyrób  
futer, poleca po znacznie niższych cenach wszelkie **gatunki**  
**futer** podług najnowszych wzorów mody — skóry na futra —  
**wierzchy** do futer oraz **materye** na wierzchy do futer.  
Za trwałość gwarantuje. Cennik franko. 1061

Zwracamy uwagę na Pierwszą krajową fabrykę chemiczno-kosmetyczną

**JANA IHNATOWICZA**

magistra farmacji i chemika sądowego

**we Lwowie, ulica Sykustuska 1. 25**

Sklepy własne we Lwowie, ul. Kopernika 1. 3, ul. Halicka 1. 11

**F I L I E:**

**w Czerniowiecach, Rynek 1. 2 — w Krakowie, Sukiennice 1. 20,**

**w Przemyśle, ul. Franciszkańska 1. 24.**

10 medali zasługi i 2 dyplomy uznania, na wystawie wszechświat. w Antwerpii dyplom  
honorowy za znakomite wyroby kosmetyczne, mydła toalelowe, perfumy etc.

**Juror na Wystawie lwowskiej 1894 r.**

**Pudr książęcy** przyjemnie przylega do

twary, nadaje piękną, na-  
turalną białość, i jest nieocenionym środkiem do hy-  
gienicznego upiększenia twarzy. Pudełko małe pudru  
białego 60 ct., całe 1 zł., z łabędziem zł. 1.50.  
Różowy dla blondynek i kremowy dla szatek i brun-  
etek, małe pudełko po 70 ct., większe po zł. 1.20,  
z łabędziem zł. 1.60.

**Woda fiołkowa** usuwa z twarzy przysze-  
liszaje, trądziki, pierz-  
chojenie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i  
dółki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca.  
Cena zł. 1.

**Mydło kosmetyczne** usuwa pieg i  
złoty i brunatne  
plamy. Cena ct. 60.

**Białe i piękne ręce!** Najbardziej czer-  
wone i opierz-  
chnięte ręce wybiela i wydelikatnia po kilkakro-  
tnem natarciu **kremem roślinnym**. Słoik 80 ct.

**Kadziło sosnowe** przez męzgo leśnego  
zapachu, oczyszcza i  
odświeża powietrze mieszkani i jak najwyższym sto-  
pin. Flakon ct. 60, rozpylacze od ct. 24 do zł. 3.

**Antilentilla** usuwa w kórkim czasie pieg i  
opalenia słoneczne, plamy wą-  
trobiane, nadaje cerze świetną białość, świeżość i de-  
likatność. Cena zł. 2.

**Pilipton** włosom siwym i wypadającym po kil-  
kakrotnem użyciu przywraca piękny,  
naturalny kolor. Cena flakonu 1 zł. 50 ct.

**Walentin** najsilniejsze wypadanie włosów  
wstrzymuje, cebulki włosowe wzmac-  
nia i do wytwarzania porostu włosów pobudza. Cały  
flakon 3 zł., pół flakonu 1 zł. 60 ct.

**Magnolina** usuwa czerwoność nosa i policz-  
ków. Flakon 1 zł. 50 ct.  
**Orientalina** (pudr płynny) nadaje twarzy  
piękną i przyjemną białość, od-  
świeża skórę i konserwuje. Cena 1 zł., gabeczka 10 ct.

Poradnik higieniczny kosmetyczny dla stałych odbiorców gratis.  
Powyższa fabryka za swoje znakomite i nieczłowieczne wyroby, uzyskała ogólne uznanie  
tak w kraju jak i za granicą, polecamy tę enytelnikom jak najgoręcej.

**Esencja miętowa do płukania**  
ust oprócz przyjemnego, orzeźwiającego smaku i  
zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dziąsła  
i zęby. Flakon 50 ct.

**Proszek roślinno alkaliczny do**  
**czyszczenia zębów** usuwa kamień i  
kwasy, które spro-  
wadzają ból i próchnienie zębów. Pudełko 30 i 60 ct.

**Woda lwowska** posiada przyjemny, de-  
likatny i długotrwały  
zapach. — Cena flakonu mniejszego 80 ct., większego  
1 zł. 50 ct.

**Nigretina.** Wyborny środek do natychmiasto-  
wego farbowania włosów na trwałą  
i piękną kolor czarny i ciemny. Cena 1 zł.

**Środki do wywabiania plam:**

**Odalina** wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu,  
piwa, mleka, pleśni i t. p. 35 ct. — **Beizolina**  
wywabia plamy tłuste, pokrstowe i maziowe, 20 i  
30 ct. — **Etilina** wywabia plamy z farb do po-  
dłogi, flakon 24 ct. — **Jawelina** wywabia plamy  
owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Ok-**  
**salina** wywabia plamy, powstałe z rdzy, krwi i  
atramentu. **Brazylina:** materye czarne, wypło-  
wiałe i poplamione prane w Brazylii, odzyskują  
pierwotny kolor i połysk, pakietek 8 ct. — **Quilaja**  
do prania wełnianych i jedwabnych materij, pakietek  
6 ct.

**Mydła żółciowe** do wywabiania plam za-  
starzałych, sznuka 25 ct.

**Perfumy** pierwszorzędnej jakości,  
flakoniki od 25 ct. do 2 zł.

**Mydła toaletowe i lecznicze** w różnych  
cenach

**Wody kolońskie** podwójnie destylowane,  
flakoniki od 15 ct. do 5 zł.